

# TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 30 (611)

25 LIPCA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Eurofolk na pograniczach

## Gwiazdy w skansenie

Znane w całej Polsce trójmiejskie Leszcze oraz czołowy na światowej scenie folkowej niemiecki *Transylvanians* z Berlina to główne gwiazdy XXI Międzynarodowego Festiwalu Pieśni i Muzyki Ludowej Młodych Eurofolk na pograniczach, który po raz kolejny zagości w sanockim skansenie w dniach 2-3 sierpnia. Ciesząca się co roku dużym zainteresowaniem publiczności impreza i tym razem zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

Będących już całkiem grubymi rybami Leszczy z ich charyzmatycznym liderem Maciejem Miecznikowskim nie trzeba rekomendować. Któż nie zna takich hitów zespołu jak *Irena*, *Ta dziewczyna* czy *Kombinuj dziewczyno*, który na tegorocznym festiwalu w Opolu wprowadził publiczność w szalony trans i porwał do tańca. Zespół podbił również serca sanockiej widowni podczas występu na ubiegłorocznym Eurofolk.

Znany w całej Europie niemiecki *Transylvanians* określany jest mianem zjawiska na scenie roots-music (muzyka korzeni). Czoro muzyków wywodzących się z różnych części świata tworzy węgierski speed-folk jako mieszanka rap, rock, bartok, punk oraz grypsy-techno. Zespół miał wystąpić w Sanoku już przed rokiem, ale wówczas choroba wokalistki przeszkodziła w realizacji tych planów.

Gwiazdom tegorocznego Eurofolku towarzyszyć będzie wielu znakomitych wykonawców. Są wśród nich: ukraińska kapela folkowa *Chutir* z Gdańska, żywiecki *Dukat*, Anna Chowaniec-Rybka z Podhala, *Haydamaky* z Kijowa, prezentujący tańce brazylijskie *Coracao do Brasil* z Francji, *Rata Tam* z Rzeszowa, grające „góralską muzykę na ostrą nutę” *Turnioki* z Beskidu Żywieckiego, *Dikanda* ze Szczecina i znana już doskonale sanoczanom, żywiłowa *Orkiestra Dni Naszych* z Siedlec.

Sobotni koncert (2 sierpnia) rozpocznie się o godz. 17.30, niedzielny (3 sierpnia) o 17.00. Szczegółowy program podamy za tydzień.

/jot/

Prowadzona przez Fundację Szpital akcja zbiórki pieniędzy na rzecz budowy nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego zatacza coraz szersze kręgi. Wiedzą już o niej nawet za Wielką Wodą – w Filadelfii, gdzie rozpropagował ją mieszkający w USA od siedemnastu lat rodowity sanoczanie

## Polonusi szpitalowi

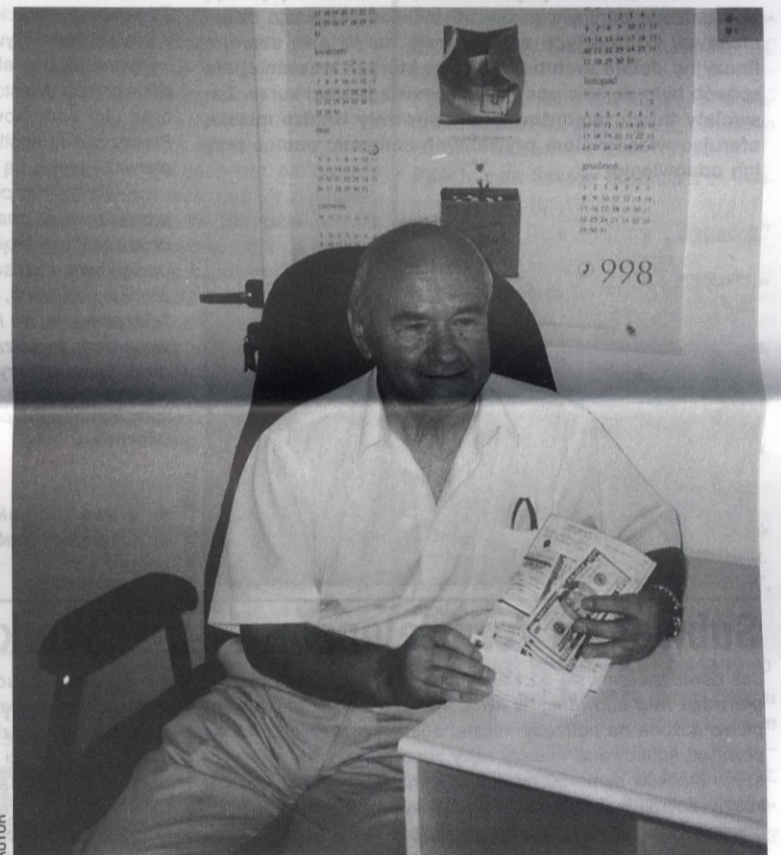
Kiedy przed rokiem pojawił się niespodziewanie w redakcji „TS”, aby podzielić się swoimi obserwacjami z wakacyjnego pobytu w rodzinnym mieście, nie przypuszczaliśmy, że zaplanowana na kilkanaście minut wizyta przerodzi się w kilkugodzinną rozmowę (jej plonem stała się dziennikarska opowieść o blaskach i cieniach życia sanockiego emigranta), która zaowocuje nie tylko sympatycznymi kontaktami, ale i wymierną pomocą. Tadeusz Tarapacki (brat znanego sanockiego tenisisty Stefana Tarapackiego), dziennikarz polonijnej stacji radiowej z Filadelfii, który ponownie przyjechał do Sanoka na wakacyjny wypoczynek, tym razem przywiózł ze sobą nie tylko dobre słowo, okraszane ciepłym uśmiechem, ale i pierwsze 500 dolarów, przekazane przez Polonusów z Filadelfii na rzecz sanockiego szpitala.

Jak zawsze tryskający niespożytą energią i pogodą ducha pan Tadeusz odwiedził nas ponownie w ubiegłym tygodniu. „Zaszczepiony” za naszym pośrednictwem ideą pomocy dla sanockiego szpitala, mimo kłopotów ze zdrowiem (w lutym przeszedł drugi poważny zawał serca, który zaowocował wszczęciem by-pass'ów w jednej z amerykańskich klinik) zainaugurował za oceanem akcję, nagłaśniając wśród miejscowej Polonii apel sanockiej Fundacji Szpital o przekazywanie dobrowolnych datków na budowę nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego.

– Wiedziałem, że muszę to robić bardzo delikatnie, nie nachalnie, bo ludzie są już nieco zmęczeni ciągłymi zbórkami – a to na powodzia, a to na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a to na coś innego. Kłopoty ze zdrowiem też trochę mi w tym przeszkodziły, ale mimo to postanowiłem pomóc, gdyż uważam, że cel jest piękny i wart każdego wysiłku. Odzew był bardzo sympatyczny. Ludzie zaczęli dzwonić i pisać do mnie, pytając o szczegóły. Odezwali się moi znajomi, ale też i całkiem obce osoby. Dostałem na przykład bardzo wzruszającą list od starszego małżeństwa, które przekazało 100 dolarów. Tyle samo ofiarowali znajomi wywodzący się z Krakowa. Wśród darczyńców są też osoby pochodzące z Sanoka i okolic. W sumie uzbierało się tego 500 dolarów. Nie jest to może bardzo dużo, ale na dobry początek dobre i to – mówi pan Tadeusz, który sam wykupił 100-dolarową „cegielkę”. Poza nim wpłaty dokonali: **Elżbieta Zuzanska** (sanoczanka), **Barbara i Stanisław Soja** rodem z Krakowa, **Dorota i Henryk Grega** (wywodzący się spod Sanoka) oraz **Walentyna i Lucjan Jastrzębscy**, autorzy wspomnianego wcześniej listu. Za zgodą adresata prezentujemy poniżej jego treść, mając nadzieję, że i dla naszych Czytelników – podobnie jak dla nas – okaże się on równie pięknym, do głębi poruszającym przestaniem.

Pan Tadeusz – emisariusz Sanoka, Galicji i Polski w dalekiej Ameryce, piewca życia w najdrobniejszej nawet postaci, potrafiący znaleźć w każdym napotkanym człowieku coś dobrego i szlachetnego, deklaruje, że nadal będzie kontynuował rozpoczętą przez siebie na antenie polonijnej rozgłośni akcję.

– Każdy z nas, nawet najbiedniejszy, może dać z siebie coś wartościowego innym. Czasem są to pieniądze, a czasem przyjazne, ciepłe słowo. Nie ma ludzi z gruntu złych i nieczułych. W każdym jest jakieś dobro, tylko niekiedy nie umiemy go dostrzec i wydobyć. Cała sztuka polega na tym, aby znaleźć właściwy klucz do serca, żeby ktoś zechciał je przed nami otworzyć – dodaje z przekonaniem.



Na ten dobry początek – mówi pan Tadeusz Tarapacki, przekazując zebrane od rodaków za oceanem pieniądze wraz z dowodami wpłat.

Wszystkim ofiarodawcom zza oceanu przekazujemy wyrazy uznania i serdeczne podziękowania za dar, jaki złożyli na rzecz rozbudowy sanockiego szpitala. Kochani! Ogromne dzięki za Waszą pamięć, hojność, ale przede wszystkim za Wasze wielkie serce,

które – jak się okazuje – nawet po wielu latach emigracyjnej rozłąki bije równym mocnym rytmem dla Ojczyzny – i tej dużej, i tej małej, rozciągniętej na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Joanna Kozłom

W związku z uroczystościami dotyczącymi wizyty obrazu *Matki Boskiej Częstochowskiej* w kościele oo. franciszkanów, decyzją starosty sanockiego w dniu 28 lipca w godz. 16.00-22.00 zostanie wyłączony z ruchu Rynek i część ul. Zamkowej. Program uroczystości prezentujemy na str. 10.

### WESELA PRZYJĘCIA

- najniższe ceny w regionie już od 70 zł za osobę,
- sala na dwieście osób ze stałą temperaturą 18-20 stopni,
- jedyny, oryginalny wystrój sali,
- nowożeńców do ślubu odwozi biała amerykańska limuzyna Cadillac,
- pełne wyżywienie i obsługa,
- odwożenie gości po przyjęciu,
- autokar dla gości.

IMPERIAL – Markowce  
tel. 467-53-30

## Doskonała oferta dla małych firm...

placisz tylko  
**1 grosz**

za minutę połączenia z wybranym numerem w sieci Era przez 12 miesięcy



Sagem  
my X-5m

1 zł  
1,22 zł z VAT

Omni X

Promocja trwa do 31 lipca 2003 roku. Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.

F.H.U.

**ETER**  
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne  
Rynek 8  
tel./fax 471 11 00

Kalkulator  
w prezencie



Phila. dn. 20-6-2003

Ten skromny prezent na tak wspaniałe serce z radością w sercu, dla Ciebie mam, dla której erujemy się wspaniałe tak mało dla Ciebie straszyły podarujemy jako prezent - 49, by święta historia - Walentyna i Lucjan Jastrzębski

TEL 215-464-2875

## Wyszehradzkie lato

Od niedzieli (20 bm.) w sanockich Sosenkach gości 120-osobowa grupa młodzieży z Polski, Słowacji, Czech i Węgier wraz z opiekunami. Uczestniczą oni w międzynarodowym obozie młodzieżowym realizowanym w ramach projektu *Letnia szkoła zabawy. Szukamy wspólnych korzeni*. Jego głównym organizatorem jest gmina Sanok, która pozyskała na ten cel 10 tysięcy euro z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

W uroczystej inauguracji „wyszehradzkiego lata” w Sanoku uczestniczył **Urban Rusnak**, dyrektor Funduszu z Bratysławy, podejmowany ze staropolską gościnnością przez pełniącego obowiązki gospodarza wójta **Mariusza Szmyda**. Obaj wyrażali nadzieję, że dziewięciodniowy pobyt w Sanoku dostarczy uczestnikom obozu wielu niezapomnianych wrażeń. Zważywszy na zaangażowanie organizatorów, którym w realizacji tego ambitnego przedsięwzięcia pomaga spora grupa wolontariuszy, oraz na atrakcyjny program, wrażeń na pewno nie zabraknie.

Poza tradycyjnymi elementami letniego wypoczynku w postaci wycieczek, olimpiad sportowych, konkursów i zabaw, znalazł się również nowy – doszukiwanie się wspólnych dla czterech krajów korzeni historycznych i kulturowych. Służyć temu będą m.in. wieczory narodowe, przygotowane przez poszczególne grupy. Pierwszy z nich – wieczór polski – dostarczył młodym obozowiczom nie tylko wiedzy o regionie, jego historii



W uroczystej inauguracji tegorocznej akcji letniej V4 wziął udział **Urban Rusnak** (pośrodku pierwszy z prawej) oraz wójt **Mariusz Szmyd** (obok).

i kulturze, ale także radoszej zabawy. Gorąco oklaskiwano dziecięcą zespół tańca ludowego *Kostarowanie*, wesoło swawolono przy harcerskich zabawach. W pokonywaniu bariery językowej pomagali tłumacze, m.in. studenci słowackiej PWSZ.

W poniedziałek młodzież zwiedziła miasto, Muzeum Historyczne oraz skansen (dzięki uprzejmości dyrektora Jerzego Ginalskiego – bezpłatnie), po którym (również bezpłatnie) oprowadzili obozowiczów przewodnicy: **Katarzyna Węgrzyniak** oraz **Władysław Warchoń** z synem Konradem i córką Kamilą. Wtorkową atrakcją stanowił wyjazd do Łańcuta, połączony ze zwiedzaniem zamku i powozowni. Celem śródowej wyprawy w teren był natomiast cmentarz polsko-słowacki w Bykowcach oraz ścieżka edukacyjna. Program urozmaiciły wspólne śpiewy, pląsy i zabawy oraz ognisko. W planach są jeszcze wizyty w Kostarowcach, Pisarowcach, Strachocinie i Niebieszczanach (z tych miejscowości wywodzi się młodzież stanowiąca polską grupę, którą opiekują się: **Beata Fedak** – kierownik obozu, **Magdalena Koczeń** i **Marcin Wrona**), basen, olimpiada sportowa, warsztaty rękodzieła, koncert Matragony i wiele innych atrakcji. Jak zapewniają organizatorzy – na nudę na pewno nie będzie czasu i miejsca. /JOT/

### DYŻURY W RADZIE MIASTA

29 lipca (wtorek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Jan Pawlik**  
w godz. 14.00-17.00

31 lipca (czwartek)  
dyżur pełni radna  
**Henryka Tymoczko**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66

### DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

31 lipca (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Szymon Podulka**  
w godz. 14.30-16.30

## Coraz ładniejsze

Trudno nie zauważyć jak niemal z dnia na dzień pięknieją kamienice w centrum miasta. Odnowione elewacje dzięki ciekawej kolorystyce wydobywają na światło dzienne finezyjne detale architektoniczne, których wcześniej nie sposób było dojrzeć pod grubą warstwą brudu i kurzu. Ten swoisty boom remontowy zainspirowały władze miasta, oferując właścicielom prywatnych kamienic pomoc przy ich odnowieniu.



Okolo 35 procent budynków w centrum Sanoka znajduje się w prywatnych rękach. W istotny sposób rzutują one na ogólny wygląd tej części miasta, która stanowi wizytówkę grodu Grzegorza.

Z inicjatywy sanockiego magistratu przeprowadzono rozmowy z właścicielami prywatnych kamienic, próbując nakłonić ich do wyremontowania elewacji, zwłaszcza w rejonie deptaka i sąsiednich ulic. Miasto zaproponowało pomoc przy projektowaniu oraz ulgi podatkowe, udzielane na indywidualny wniosek. Propozycja ta spotkała się z dużym zainteresowaniem, czego pierwsze efekty są już widoczne.

– To dopiero początek, już niebawem jednak akcja będzie prowadzona na znacznie szerszą skalę. Do października ukończony zostanie projekt rewitalizacji Rynku i centrum, co stworzy dodatkowe szanse w postaci możliwości skorzystania ze środków unijnych, dzięki którym będzie można odnowić nie tylko elewacje, ale i przeprowadzić poważniejsze remonty. Poza wsparciem organizacyjnym i projektowym, zaoferujemy właścicielom pomoc przy sporządzaniu wniosków kredytowych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że są oni poważnie zainteresowani taką formą współpracy – stwierdził wiceburmistrz **Stanisław Czernek**. /K/

← Nowe „ubranko” otrzymała m.in. kamienica u wylotu ul. Kościuszki i trzeba przyznać, że prezentuje się w nim bardzo elegancko.

## Aż trzęsą się domy

Znaki informujące o nośności pojazdu do 15 ton: w Trepczy i na mostku w Mrzygłodzie, stoją zapewne od parady. Kierowcy olbrzymich ciężarówek wyładowanych żwirem wcale nie dbają o znaki, pędzą jak na wyścigi wąską, o kiepskiej nawierzchni asfaltowej, drogą prowadzącą przez to niby zacisne niegdysiejsze miasteczko. – Nawet w soboty jeżdżą, a *chalupy posiadawione przy drodze aż się trzęsą* – pożaliła się czytelniczka (personalia znane redakcji). Nie tylko ona. Mrzygłodzianie, ci z dziada pradziada, klną na czym świat stoi, ponieważ jedyną, prowadzącą przez ich miejscowość drogę, opanowali kierowcy potężnych ciężarówek. I choć mieszkańcy skarżyli się w gminie i powiecie, nic nie wskorali. Czas, żeby firma pozyskująca żwir w Dobrej, wykazała trochę dobrej woli. (cz)

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Nieustalony sprawca włamał się (16 bm.) do Citroena zaparkowanego przy ul. Nałkowskiej – wyłamał zamek w drzwiach pojazdu, którym następnie próbował odjechać bez uruchamiania silnika (auto stało na wzniesieniu). Złodziej zakończył „podróż” na ...ogrodzeniu pobliskiej posesji, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

\* W tym samym niemal czasie z opla należącego do mieszkanki Sanoka nieznanymi sprawcami zdemontowano cztery kompletne koła. Do kradzieży doszło na parkingu przy ul. Armii Krajowej.

\* Na 250 złotych wyceniono wartość dwóch głośników, skradzionych (20 bm.) ze skody, parkującej na ul. Traugutta. Złodziej wyciągnął kolumny po wybijeniu jednej z szyb pojazdu.

\* W wyniku bezpośredniego pościgu policjanci sanockiej KPP zatrzymali trzech mieszkańców Sanoka – **Seweryna B.**, **Patryka B.** i **Tomasza R.**, którzy włamali się do jednego ze sklepów przy ul. Daszyńskiego. Łupem złodziei padła kasa fiskalna oraz znajdujący się w woreczku bilon. Straty oszacowano na 3.000 złotych.

\* Sukcesem zakończył się również policyjny pościg za sprawcami włamania (22 bm.) do kiosku Ruch przy ul. Daszyńskiego (obok Okęcia). Złodzieje wybili szybę i zgarnęli znajdujący się w zasięgu ręki towar o wartości 300 złotych. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy gminy Komańcza – **Artur N.** i **Dariusz O.** Skradzione artykuły odzyskano.

### Gmina Komańcza

\* W wyniku działań dochodzeniowo-sledczych, prowadzonych przez sanocką KPP, w trakcie przeszukania (16 bm.) jednej z prywatnych posesji w Woli Michowej znaleziono 12 sztuk amunicji

karabinowej ostrej, kompletną aparaturę do produkcji bimbru, 30 litrów zacieru oraz 3 litry gotowego spirytusu.

\* Wspólne działania sanockich policjantów i funkcjonariuszy Zakładu Karnego w Nowym Łupkowie doprowadziły do znalezienia (18 bm.) u jednego z osadzonych więźniów pojemnika z zawartością marihuany.

### Gmina Zagórz

\* W Olchowej policja ujawniła (18 bm.) uprawę maku o powierzchni 0,7 ara, którą prowadziła jedna z mieszkank tej miejscowości. Plantacja została zniszczona na miejscu.

Na wniosek KPP i prokuratury sanocki Sąd Rejonowy zastosował 3-miesięczny areszt tymczasowy wobec **Ryszarda W.**, mieszkańca Sanoka, podejrzanego o usiłowanie wymuszenia okupu od właściciela jednego z ośrodków wypoczynkowych na terenie miasta.

Nie zmniejsza się liczba pijanych kierowców na drogach powiatu sanockiego. W minionym tygodniu ujawniono kolejnych dziewięciu delikwentów, jadących na podwójnym gazie. Rekordzistą okazał się kierujący fiatem 126 p **Andrzej K.**, którego zatrzymano na ul. Słowackiego. Alkomat wykazał 2,499 promila alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu. Ponadto w ręce policji „wpadli”: ul. Okulickiego – **Tadeusz W.**, gmina Sanok, polonez (1,176); **Jakub G.**, BMW (0,378); ul. Jagiellońska – **Arkadiusz T.**, gmina Sanok, mercedes (1,806); ul. Reymonta – **Janusz K.**, rower (1,659); ul. II Armii Wojska Polskiego – **Krzysztof Ł.**, gmina Bukowsko, fiat 126 p (1,806); ul. Rybickiego – **Zbigniew K.**, gmina Sanok, rower (0,903); **Besko** – **Julian K.**, rower (1,281); **Pisarowce** – **Zbigniew W.**, ciągnik Ursus (0,987).

## Subwencja rozdzielona

Jak dowiedzieliśmy się od **Kazimierza Kota**, skarbnika miasta, pierwsza rata subwencji w kwocie 147 tysięcy 627 złotych, przeznaczona na potrzeby miasta, została rozdzielona. Mimo pewnych kontrowersji między radcami zdecydowali, aby z powyższych środków sumę 50 tysięcy 627 złotych wyasygnować na koszty energii w jednostkach oświatowych; 30 tysięcy złotych przekazać na zadania inwestycyjne (część nawierzchni i uzbrojenia ulicy Kasprzowicza), zaś to, co zostało, na bieżące wydatki budżetowe. (cz)

## Niższe diety rad nadzorczych

Zgodnie z zarządzeniem burmistrza w spółkach podległych miastu: Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej oraz Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej, obniżone zostały diety przyznawane członkom rad nadzorczych. W pierwszym przypadku, a więc SPGK, o 60 proc. dotychczasowej kwoty, w drugim – SPGM – o 55 proc. pobieranej diety. W tej sprawie zarządzenie burmistrza o niższych dietach w obu spółkach obowiązuje od 14 bm. (cz)

## Szuka właściciela

W poniedziałek (21 bm.) na działkach w Zahutniu znaleziono psa, podobnego do jamnika długowłosego. Zwierzak jest duży, ma czarną podpalaną sierść, brązowe łapy oraz pysk. Na szyi nosi czerwoną obrozę. Z utęsknieniem czeka na swego właściciela, który proszony jest o kontakt telefoniczny pod numerem 463-62-15 bądź 463-00-95. /K/

## Worki dla wszystkich

Zgodnie z uchwalonym przez Radę Gminy Sanok regulaminem wywożenia odpadów komunalnych, od początku września br. mieszkańców gminy obowiązującej będzie pakowanie nieczystości w specjalnie przygotowane worki. Dotychczas mieszkańcy sanockiej gminy korzystali z kontenerów. Trudno im się dziwić, że nie zgadzają się z nowym systemem (wielokrotne interwencje w redakcji), ponieważ za kilka miesięcy będą musieli płacić za każdy worek. W uchwale podjętej przez gminnych radców ustalono maksymalną cenę, która za worek o pojemności 120 litrów wynosić będzie 8,5 zł brutto. – Jesteśmy zakładem, który ma zezwolenie na obsługę wywożenia odpadów komunalnych z miejscowości znajdujących się na terenie gminy i w związku z powyższym musimy się dostosować do gminnego regulaminu – poinformował **Andrzej Krzysik**, zastępca prezesa SPGK. Przy powszechnie panującej biedzie śmieci lądować będą w przyrodnych krzakach, rowach i lesie. Tak wróżą septycy. (cz)

## Pozostaną w pamięci

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Męża dla Pani Marii Koczery**

– Dyrektora Szkoły Podstawowej w Prusieku składają

**Wójt Gminy Sanok wraz z pracownikami Urzędu Gminy oraz pracownicy SAPO**

# Niepełnym głosem

W związku z ukazaniem się w ostatnim Tygodniku relacji z posiedzenia Sesji Rady Miasta dotyczącej artykułu pt. „Interes społeczny czy prywatny” jak również propozycji Burmistrza Miasta w sprawie budowy Centrum Logistyczno-Handlowo-Produkcyjnego składamy stanowczy protest przeciwko tego rodzaju relacjom-informacjom.

Domagamy się pełnych wypowiedzi w tych tematach. Takie działania wpływają na meritum sprawy. Niepełne wypowiedzi mogą wyrobić fałszywy pogląd czytelników na istotę sprawy.

1. Kto zasiedli mieszkania, gdy cena 1m wynosi na wstępie 1 800 zł. W zasobach mieszkaniowych SPMG znajdują się ludzie najubożsi. Dysponując taką gotówką można nabyć mieszkanie w o wiele bardziej atrakcyjnym miejscu (teren).  
2. Czy istotniejszym zdarzeniem na sesji nie był konflikt między władzą wykonawczą (Burmistrzem) i uchwałodawczą (Radą Miasta) związany z brakiem rzetelnego informowania radnych z pomyślami dotyczącymi projektów uchwał i nieuwzględniania opinii komisji Rady, a to: a) dwa miesiące temu komisja budownictwa i infrastruktury podjęła decyzję aby odsprzedać właścicielce hotelu Pod trzema różami pas z obecnego parkingu szerokości 5 m (Pan Burmistrz podał projekt uchwały o przekazaniu do przetargu całego parkingu nie uwzględniając opinii komisji – na szczęście wycofał projekt w ostatniej chwili)

b) postanowiono dać pod zastaw las olchowiecki jako poręczanie majątkowe na pożyczkę dla spółdzielni Autosan, gdy miesiąc wcześniej, przy przekazywaniu placu przy Topolowej nie było o tym mowy, c) decyzje w sprawie Beef-Sanu podejmowane są bez żadnej konsultacji

3. Czy 882 podpisy zdesperowanych handlowców nie są wystarczającym argumentem, żeby interpelację Radnego Rady Miasta wydrukować w całości. Od samego początku budowa takiego rynku budziła i budzi zrozumiałe emocje i sprzeciw.

Ze stenogramu posiedzenia rady: Radny Pan Roman Babiak – nie sądziłem że udzielenie poręczenia obcym podmiotom wejdzie w nawyk władzom miasta.

Przypomnę na początku kadencji Rada Miasta na wniosek Burmistrza udzieliła firmie Autosan poręczenia. Firma Autosan posiada określoną renomę autorytet a czas-okres poręczenia wynosił kilka miesięcy. W grę wchodziło utrzymanie miejsc pracy czyli walka z tzw. bezrobociem. Zupełnie inny przypadek ma obecny projekt uchwały.

Spółdzielni Mieszkaniowej AUTOSAN miasto przekazało rozpoczętą budowę budynku socjalnego przy ul. Topolowej, tzw. zerowe rozpoczęcie budowy czyli fundamenty, drogę dojazdową i plac. Był to swoisty aport do rozpoczętej budowy za przysłowiową złotówkę. Nie sądziłem, że władze miasta zdecydowały się na tak nierozważny krok ryzykując 47 ha lasu na 24 lata. To prawda zadaniem własnym gmin i miast jest budowa mieszkań szczególnie dla mieszkańców tych najuboższych, ale nie na takich zasadach i nie z tak mało wiarygodnym podmiotem, tym bardziej obcym podmiotem.

Co stanie się, gdy Spółdzielnia AUTOSAN utraci płynność finansową? odpowiadam – las pójdzie pod topór albo zostanie sprzedany w drodze przetargu.

Banki to nie są instytucje charytatywne, w pierwszej kolejności to żyranci spłacają zaciągnięty kredyt, dopiero później mogą dochodzić swoich praw w sądzie, z bardzo mizernym skutkiem najczęściej. Pytam jakim prawem mamy obciążać naszych następców bagażem na 24 lata. Kto wycenił rzeczysną wartość tego lasu odpowiadam nikt. Pan naczelnik Ostrowski na Komisji Budownictwa stwierdził, że zrobi to bank. Czy to nie zarząd miasta powinien znać rzeczywistą wartość tego majątku. Rzucanie tak ważnych istotnych tematów na kilka dni przed sesją, kiedy program sesji jest już zatwierdzony, jest dla mnie mocno niezrozumiałe. Rada Miasta to nie jest niechciane dziecko, Rada Miasta to nie jest kwiatek do kożucha władzy wykonawczej a Radni to nie są uczniowie w szkole kiedy nauczyciel ma zawsze rację. Radni i Rada są organem stanowiącym, są organem kontrolnym i należy ich i Radę traktować z należytą powagą. Radnych można nie lubić, z Radą można się nie zgadzać ale z mocy prawa powinno się z nią współpracować. Radni też są wybrani w wyborach bezpośrednich, ja nie mówię o symbiozie, bo takie zjawiska występują w przyrodzie ale o zdrowych roboczych kontaktach, na zdrowych zasadach. Będę głosował przeciw temu projektowi uchwały w przekonaniu, że na tej sali znajdzie się większość podzielająca mój punkt widzenia.

Pan Roman Babiak: nie chciałbym być posądzony o lokalny patriotyzm do czego uparcie Pan Burmistrz zmierza, więc podam drugi przykład abstrahujący od tego lasu. Chciałem przypomnieć, że jednym z punktów, który został dzisiaj wycofany z sesji to jest punkt sprzedaży parkingu przy ul. Jagiellońskiej. Taki projekt uchwały wpłynął do Komisji Budownictwa.

Komisja Budownictwa na miejscu jako Komisja merytoryczna zebrała się i jednomyślnie przy jednym wstrzymującym się głosie przychyliła się do prośby właścicielki tego hotelu uważając, że prośba jest zasadna. Od tego czasu minęło około 2 miesięcy. Cała Komisja Budownictwa dała opinię pozytywną, w końcu chodziło o wykupienie terenu na poprawę warunków zagospodarowania. Różnym osobom idziemy na rękę. Tyle pięknych słów, tyle pięknych deklaracji. Mówi się o mieście turystycznym w Sanoku. Nawet Szwajka mamy. Jakże szanse ma hotel, który będzie pozbawiony miejsc parkingowych, skazuje się go na zagładę. Minęło około 2 miesięcy od momentu opinii pozytywnej i nikt z burmistrzów nie raczył z Komisją przekonsultować tego tematu. Czy to nie jest wystarczający przykład braku porozumienia i współpracy między władzą wykonawczą a uchwałodawczą.

**Roman Babiak, Kazimierz Serbin, Józef Krynicki**  
(ze stenogramu posiedzenia RM)  
PS. Tytuł pochodzi od redakcji.



MIROSLAW SZCZUDLIK

# Echa sesji

W relacji z ostatniej sesji („TS” nr 29 z 18 lipca br.) zasygnalizowaliśmy jedynie fakt złożenia na ręce przewodniczącego Rady Miasta interpelacji radnego Józefa Krynickiego. Ponieważ pełną treścią interpelacji zainteresowani są czytelnicy – zgodnie z oryginałem – podajemy tekst owego dokumentu.

„W związku z ukazaniem się ogłoszenia Burmistrza Miasta Sanoka w sprawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu pod nazwą budowa centrum logistyczno-usługowo-handlowo-produkcyjnego na terenie Zakładów Mięsnych „BEEF-SAN” S.A. składam w imieniu handlowców z terenu miasta Sanoka i okolic oraz własnym stanowczy protest przeciwko tego rodzaju działaniom.

W uzasadnieniu informuję, że tego typu posunięcia doprowadzą do likwidacji wielu podmiotów gospodarczych (tzw. rodzinnego handlu) w konsekwencji pogorszy to i tak wysoki stan bezrobocia na terenie miasta i okolic. Ubolewamy, że Burmistrz Miasta wybrany przez mieszkańców w wyborach bezpośrednich nie bierze pod uwagę tego rodzaju obaw i wątpliwości rodzimych podmiotów gospodarczych. Uważam, że na terenie miasta Sanoka obecnie znajduje się wystarczająca ilość marketów pod nazwą Delikatesy Centrum, Plus i Albert. Coraz

głośniejszemu mówi się, że duże podmioty gospodarcze np. Albert w celu uniknięcia płacenia podatków i korzystania z ulg, co kilka lat zmieniają nazwę i właściciela.

W tym celu przy okazji należałoby wykonać analizę ekonomiczną, jakie podmioty znajdujące się na terenie miasta Sanoka rozliczają się z podatku w tym mieście. W Urzędzie Miasta pracują również osoby, które do niedawna zajmowały się handlem i znają jego problemy, to ich też Pan Burmistrz powinien zapytać o opinię w tym temacie. Jesteśmy głęboko przekonani, że biorąc pod uwagę ww. fakty i wątpliwości Pan Burmistrz Miasta Sanoka jeszcze raz przeanalizuje swoje stanowisko wycofa się z tego przedsięwzięcia”.

**Józef Krynicki,**  
radny Rady Miasta

Pod tekstem dopisek ręczny: „W załączeniu przedkładam podpisy osób popierających moją interpelację. Podpisów 882, ogółem 904”.

# INFORMATOR

## CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-51-52 (wypożyczalnia).  
<http://www.biblioteka.sanok.pl/>  
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Wystawa fotograficzna „Ogrody sanockie” Ludmiły Patały.  
Wystawa ekslibrisów Krzysztofa Kmiecika. Wystawa „Przygody dobrego wojaka Szwajka” – ekslibrisy dla Tadeusza Ortyla.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,  
Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

**Muzeum Historyczne** (Zamek)  
<http://www.muzeum.sanok.pl/>  
e-mail: [muzeum@muzeum.sanok.pl](mailto:muzeum@muzeum.sanok.pl)  
Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
<http://www.bieszczady.pl/skansen>  
e-mail: [skansen.sanok@pro.onet.pl](mailto:skansen.sanok@pro.onet.pl)  
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).  
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK  
25-27 i 29-31 VII, godz. 18.00 – „Człowiek bez przeszłości”, prod. Finlandia, od 15 lat.  
25-27 i 29-31 VII, godz. 20.00 – „Adaptacja”, prod. Finlandia, od 15 lat.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02  
pon. – 16.00-18.00, sob. – 10.00-12.00.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... –** zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18.  
W dniach od 1.07 do 31.08 dyżury pomocowe fundacji odbywają się po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Prosimy o kontakt telefoniczny we wtorek i czwartki 10.00-14.00.

**Nocne dyżury aptek**  
25-28 VII – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1.  
28 VII - 4 VIII – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.

**Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.**

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**  
• 28 VII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Janina Kopecka.

**ZAGÓRZ**  
**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury**  
ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

**WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**  
z siedzibą w Rzeszowie

Według rankingu POLITYKI Jedna z dwóch najlepszych niepaństwowych uczelni informatycznych w Polsce.

Nowoczesne kierunki studiów i ścieżki kształcenia

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INFORMATYKA - studia eksternistyczne
- KULTUROZNAWSTWO
- TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNYCH
- TURYSTYKA I REKREACJA

100 bezpłatnych miejsc dla najlepszych kandydatów na jednolite magisterskie, licencjackie i inżynierskie studia dzienne

Nowoczesna Infrastruktura - prawie 1000 stanowisk multimedialnych

Ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

Międzynarodowe certyfikaty informatyczne (m.in. Microsoft, Cisco, ECDL) i językowe TELC i LCCIEB w programie studiów

Suplement do dyplomu - dokument umożliwiający kontynuację studiów za granicą

Staże oraz praktyki studenckie krajowe i zagraniczne (UE, USA)

**PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:**  
Sanok, I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, tel./fax 463 25 07

Rzeszów, ul. Sucharskiego 2, pokój A53, tel. (0 17) 866 11 88 lub 99  
fax (0 17) 866 12 29, e-mail: [rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl](mailto:rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl), [www.wsiz.rzeszow.pl](http://www.wsiz.rzeszow.pl)

**STUDIA: JEDNOLITE MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE**

**Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.**

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

**DARTNER**  
BIURO PODRÓŻY

Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

Wczasy krajowe i zagraniczne

duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE

**DARTNER**  
BIURO PODRÓŻY

Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

**ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH im. Anny Jenke**  
ul. Konarskiego 3, tel./fax: sekretariat – 463-12-42, dyrektor – 464-52-20  
Dysponujemy wolnymi miejscami na kierunkach:

- ★ Opiekunka dziecięca (policealny 2-lata).
- ★ Ratownik medyczny (policealny 2-lata).
- ★ Asystent osoby niepełnosprawnej (policealny 1 rok).
- ★ Opiekun w domu pomocy społecznej (policealny 2-lata).
- ★ Terapeuta zajęciowy (policealny 2-lata).
- ★ Technik Fizjoterapii (policealny 2,5 roku).

Jestem zbulwersowana zdarzeniem, którego byłam uczestnikiem. Chciałam sprawdzić, czy jestem zarejestrowana do lekarza specjalisty. W książce telef. z 2003 r. a więc najlepszej, najnowszej i zawierającej wg mnie wszystkie zmiany numerów instytucji jakie nastąpiły w Sanoku, w telekomunikacji. Niestety, nie znalazłam numeru rejestracji do Przychodni przy ul. Lipińskiego, a więc zadzwoniłam na 913 (ten numer jest ale w Krakowie). W Krakowie lepiej wiedzą co się dzieje w Sanoku, jakie są ulice, przedsiębiorstwa, instytucje i prywatni abonenci. Widocznie nasze telefonistki nie umiały obsługiwać klientów – a może trzeba było je zwolnić, aby większe zyski osiągała Telekomunikacja Polska. Ciekawe jest jeszcze to, że nie ma mojego nr tel. i wielu innych (mogę służyć wieloma przykładami) brak jest wśród abonentów w tejże książce.

913 Kraków telefonistka podała nr w Sanoku. Zadzwoniłam nań i zgłosiła się rejestracja pacjentów do lekarzy rodzinnych i poradziła mi pani telefonistka, że ona nie rejestruje do lekarzy specjalistów a trzeba zadzwonić do szpitala i podała nr. Zadzwoniłam więc do szpitala, tam telefonistka oświadczyła, że nie zna numerów i podała mi nr do dermatologa, że tam powinni znać nr do poradni reumatologicznej. I co z tego „nic”. Nikt nie potrafił podać prawidłowego numeru. 5 razy wydzwaniałam, zaliczyłam 4 rozmowy płatne i bezużyteczne. Telefon 913 w Krakowie też już płatny.

Telekomunikacja Polska w reklamach tak pięknie przedstawia jak wspaniałe są jej usługi, jaka troska o abonentów, stale zachęca, proponuje w załączanych do rachunków prospektach coraz to nowe upusty potanianie rozmów. Ale przyglądając się temu bliżej to te zachęty i reklamy, możliwości wygrania pieniędzy to naciąganie naiwnych obywateli na wyższą „kasę” dla TP. Mam jednak wątpliwości czy tak częste zmiany są potrzebne? Przecież z informacją jest coraz gorzej.

Chcę jeszcze ujawnić, że w naszym regionie bardzo jest źle, a właściwie nie istnieje informacja kolejowa o rozkładzie jazdy. Pewnego razu w ub. r. po zmianie rozkładu jazdy chciałam się dowiedzieć o połączeniach kolejowych i odjeździe pociągu – i co – obchodziłam Sanok, Rzeszów i nie uzyskałam potrzebnych informacji.

Zmiany informacji o dostępie do zakładów służby zdrowia drogą telefoniczną są utrudnieniem dla ludzi, dla pacjentów i chorych. Tym, którzy to robili brak było wyobraźni, precyzji w myśleniu, czy głębszego zastanowienia się. W przypadkach awaryjnych czas liczy się podwójnie.

Przy tej okazji chcę zwrócić uwagę Władzom naszego Miasta, że w czasie telefonizacji miasta po wybudowaniu budynku telekomunikacji ulice zostały rozkopane i powstałe studzienki telekomunikacji zostały nakryte a ich pokrywy – jedne są wyżej inne niżej – powierzchni ulic i z daleka są widoczne, bo białe. Władze Miasta winny zażądać od TP kto te studzienki wykonywał tak niedbale. Użyta zaprawa wykrusza się bo za mało dano cementu, a z nakryć wystają metalowe pręty, o które można się zaczepić, upaść. Ciekawe, kto wykonywał te prace telekomunikacja swoimi pracownikami, czy jakiś podwykonawca?



Tak się dzieje wszędzie, jeśli nikt nie nadzoruje przebiegu rzetelności wykonywania prac, nikt nie odbiera jakości wykonywanej pracy, kiepsko się rozlicza użyte materiały. „A co większe niż wesz do domu bierz”. Zasada ta obowiązuje od b. dawna.

Dokończenie na str. 6

## Demonolożka słowiańska w Bóbrce

10 lipca br. w Bóbrce k. Soliny w pensjonacie „Legraż” u państwa Grażyny i Leona Chrapków gościła Romana Kaszczyca, znana w Zachodniopomorskiem osoba realizująca swoje liczne talenty w ceramice, malarstwie, rysunku, grafice książkowej, scenografii, literaturze, działaniach pedagogicznych i innych.



Romana Kaszczyca.

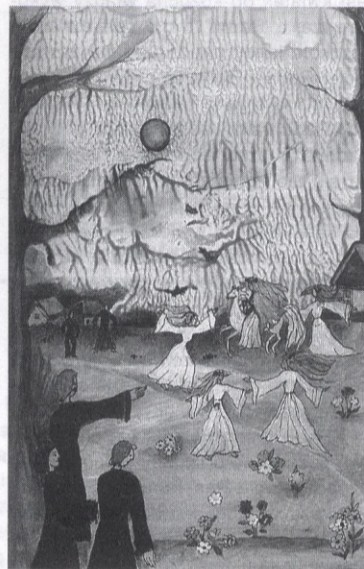
Urodziła się na Podolu, na styku trzech kultur – polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Od 1962 roku, kiedy skończyła Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, mieszka w niewielkim Barlinku, urzeczona przyrodą puszczy i jezior Pomorza Zachodniego. Jest Kawalerem Orderu Uśmiechu, laureatką wielu nagród i wyróżnień, autorką i współautorką ponad 80 wystaw w kraju i za granicą, wielu wierszy, tekstów piosenek oraz książek: „Dziennik liryczny” (1987), „Imię czasu” (1996), „Duchy z puszczy rodem” (1996), „Nie naprawiajcie zegara” (2003).

O swojej ostatniej pasji – demonologii słowiańskiej – mówi:

Na terenach Pomorza Zachodniego żyje wielu ludzi takich jak ja, którzy przywieźli ze sobą opowieści z dzieciństwa, pochodzące z różnych kultur. Te opowieści wymieszają się z wielkopolskimi, zachodniopomorskimi i germańskimi i nie wiem, czy jeszcze da się je rozgraniczyć – ale właściwie po co, skoro są piękne? To gotowy materiał do twórczości literackiej. Ostatnim moim odkryciem jest natomiast demonologia słowiańska – w trakcie moich nad nią studiów przekonałam się, że bogata wyobraźnia Słowian nie miała granic. Nawet w mitologii Władysława Kopalińskiego większość hasel dotyczy mitologii greckiej, rzymskiej, skandynewskiej, egipskiej czy hinduskiej, a niewiele słowiańskiej. Przez cztery lata poszukiwałam źródeł, przede wszystkim naukowych. Zaopatrzyłam się we wszystkie możliwe słowniki i encyklopedie tematyczne, w tym dzieła Oskara Kolberga i innych. Nawiązałam kontakty z Uniwersyteciem Wrocławskim i penetrowałam biblioteki we wszystkich miejscowościach, w których przebywałam bądź przy okazji wystawy bądź na „odpoczynku”. Uczuliłam na ten temat znajomych i przyjaciół, którzy zebrali dla mnie część materiałów dotyczących magii, wierzeń i przyrody. Szczęśliwim zbiegiem okoliczności spotkałam prof. Wojciecha Łysiaka, etnografa i demonologa, którego prace dotyczą wierzeń Wielkopolski i Pomorza Zachodniego. Zaczęłam studiować przyrodę pod kątem mitów o niej. Zdobyłam materiały o rosnących u nas drzewach, ziołach

i niegdysiejszych obrzędach magicznych. O wiedźmach, guślarzach, czarownikach i szamanach. Dotarłam do wszelkich duchów wodnych, powietrznych i domowych. Tak powstała najnowsza książka, zbiór legend i baśni „Kiedy kruk był biały”.

Książka rzeczywiście wyjątkowa, do tego bogato ilustrowana. Przybyli mogli podziwiać, posłuchać, nabyć, pooglądać także inne dokonania artystyczne gościa. Romana Kaszczyca przywiezła ze sobą inne swoje książki, a spotkanie połączone było z wystawą ilustracji książkowych i rysunków jej autorstwa. (a)



Ilustracja książki „Kiedy kruk był biały”.

Po chudych latach 1997-2002, charakteryzujących się spadkiem liczby osób odwiedzających muzea (była to tendencja ogólnokrajowa), w tym roku nastąpiło ożywienie. I to znaczne. Do momentu zamykania tego wydania „TS” sanocki skansen odwiedziło ponad 40 tysięcy osób.

## Tłumy w skansenie

W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku zwiedzających park etnograficzny Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku było mniej o blisko 8 tysięcy. Zdaniem Jerzego Ginalskiego, dyrektora MBL, na tak wyraźny wzrost odwiedzających skansen złożyło się kilka czynników, wśród nich m.in. szeroka akcja promocyjna placówki, jaką skierowano pod adresem biur podróży i agencji turystycznych oraz gospodarstw agroturystycznych. – Nie bez znaczenia był nasz udział w krajowych i zagranicznych targach turystycznych – podkreślił nasz rozmówca.

Atrakcyjna strona internetowa MBL, a także spory podcas tegorocznej kanki napyły wczasowiczów i turystów w Bieszczady (a większość dróg do tego zakątka prowadzi przez Sanok), miały także istotny wpływ na wzrost liczny odwiedzających skansen. Podobnie jak również wszelkiego rodzaju imprezy kulturalne o charakterze plenerowym organizowane w pejzażu zabytkowych drewnianych budowli.

Według dyrektora pozytywnym zjawiskiem, jakie odnotowano w pierwszej połowie tego roku, były grupy zorganizowane odwiedzające skansen. W maju i czerwcu stanowiły one 80 proc. ogółu zwiedzających. Często było tak, że 20 zatrudnionych w skansenie przewodników (pełna obsada) oprowadzało zwiedzających, gdy przed wejściem do parku ustawiały się kolejne grupy wycieczkowiczów. (cz)

Miłośnikom muzyki folkowej przypominamy, że podczas najbliższego weekendu (26-27 lipca) w Komańczy odbędą się **Spotkania Ludzi Gór**. Impreza jest kontynuacją organizowanego od czterech lat przez **Orkiestrę św. Mikołaja** (doskonale znaną również sanockim fanom folka) koncertu **Muzyka z Jawornika**, rozpoczynającego warsztaty muzyczne w Jaworniku.

## Muzyka z Jawornika

W ramach Spotkań przewidziano dwudniowy przegląd filmów dokumentalnych (Klub Rolnika w Komańczy) poświęconych przeszłości i teraźniejszości Bieszczadów i Beskidu Niskiego, podczas którego oprócz obrazów autorstwa Krzysztofa Krzyżanowskiego z TV Kraków (sobota, godz. 18.00) prezentowane będą reportaże Alicji Wosik z TV Rzeszów (niedziela, godz. 19.00). Planowane są również spotkania z autorami.

Ciekawie zapowiada się koncert Julii Dosznej, łemkowskiej pieśniarki z Łosia, wieloletniej solistki zespołu *Łemkowyna*, obdarzonej ciepłym i przejmującym głosem, która stara się zachować i uwypuklić wszystkie charakterystyczne dla łemkowskiej melodyki cechy: czardaszowe rytmy, przeciągania, a nawet zawodzenia. Artystka wielokrotnie koncertowała w Polsce, Kanadzie i USA. Nagrała płytę *Tam na Łemkowynie*, na której znalazły się stare łemkowskie pieśni i kołody, oraz kompakt *Czoho płaczesz*. W Komańczy (sobota, godz. 21.00) wystąpi z nowym repertuarem przy akompaniamencie kapeli *Wereteno*.

W koncercie głównym *Muzyka z Jawornika* (niedziela, godz. 15.00, scena nad Osławicą) wezmą udział: *Orkiestra św. Mikołaja* z Lublina (znakomity zespół folkowy uwielbiany przez publiczność, laureat wielu festiwali i konkursów, występujący w kraju i za granicą, w repertuarze utwory oparte na łemkowskiej i huculskiej tradycji w nowoczesnej aranżacji, bogate instrumentarium – m.in. czuryngi, zurny, dutaru, cymbały strunowe, dużym atutem są wokale śpiewane tzw. białym głosem), zespół *Czeremszyna* z pogranicza ukraińsko-białoruskiego (pieśni ludowe w gwarze z Podlasia,

ciekawe instrumentarium, w dorobku 4 albumy – najnowszy *Hulaj póki czas* wydany w tym roku z okazji 10-lecia), *Kariczka* (grupa z Komańcy wykonująca pieśni i tańce łemkowskie) oraz *Odpust Zupelny* – grupa łącząca muzykę dawną z folklorem, zdobywca Grand Prix VI Festiwalu Folkowego Polskiego Radia *Nowa Tradycja 2003* (w repertuarze pieśni rycerskie, patetyczne, satyryczne, frywolne, dawna piosenka biesiadna, średniowieczne i renesansowe tańce). Dodatkową atrakcją będą pokazy średniowiecznych walk prezentowane przez bractwo rycerskie *Equites Posonienses* ze Słowacji. Pod okiem rycerzy będzie można również poprosować swych sił w łucznicztwie.

Współorganizatorami przedsięwzięcia są: *Orkiestra św. Mikołaja* działająca przy Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Urząd Gminy w Komańczy oraz Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego, TV Rzeszów i TV Kraków. Tegoroczną edycję wsparli swą pomocą: Fundacja Batorego, Fundacja Wspomagania Wsi, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

/jot/  
Warsztaty muzyczne w Jaworniku odbędą się w dniach 28 lipca – 1 sierpnia w bazie namiotowej SKPB Lublin. Do dyspozycji uczestników pole namiotowe oraz 20 miejsc noclegowych w namiotach bazowych. Czas dojścia: 1,5 godz od Rzepedzi i przysiółka Jawornik (dawną wiejską drogą 500 metrów za cmentarzem i kaplicą w Górnym Jaworniku); od Komańczy – czerwonym szlakiem, zejście po znakach bazowych.

## Szwejk a sprawa produkcji węgla drzewnego

Chociaż Szwejk, ani przez moment, nawet w najbardziej karkołomnych swoich rozmyślaniach o życiu, ludziach i zdarzeniach, jakie przyniosła pierwsza wojna światowa (a jest tego sporo na liczącej kilkadziesiąt stron powieści Jarosława Haska), nie dał do zrozumienia, że jemu także nieobcy jest zawód wypalacza węgla drzewnego, autor poniżej zamieszczonego utworu – zapewne tylko w sobie znany sposób – połączył dobrego wojaka Szwejka z mężczyzną uprawiającym ten trudny, ale ciekawy zawód.

Na ile udało się to autorowi, który poprosił o zastrzeżenie do wiadomości redakcji swoich personaliów, oceniamy czytelnicy.

### Rozmyślenia wojaka Szwejka

czyli ciąg dalszy ballady o węglarzu

Siedzi Szwejk na ławce,  
oko filuternie mruży:  
– Gdzie jest ten dom uciech,  
co mi lata służył?  
On mnie czy ja jemu? –  
to zawiła sprawa.  
Pewnie byłem w tym dobry,  
skoro nabyłem te prawa.  
A prawa nie lada,  
aż z zazdrością patrzę –  
siedzieć pod gołym niebem,  
a wszyscy za nos łapią.

Nie myślcie, że jestem  
wielce tym zmartwiony;  
przyglądam się kobietkom,  
szukam młodej żony.

Siedzi biedak i duma,  
co zrobi z tą żoną,  
bo mu gdzieś w odlewni  
wszystko wypalono...

I takiego kalekę (węglarza)  
z nosem wyswiechtanym  
posadzono na deptaku,  
by pocieszał damy?! □

### PODZIĘKOWANIE

Dla Szanownego Pana Ordynatora  
Oddziału Kardiologicznego w Sanoku  
dr.n.med. **Stanisława Kułakowskiego**,  
wszystkich lekarzy,  
siostr oddziałowych, pielęgniarek  
oraz dla personelu pomocniczego  
SPZOZ w Sanoku

serdeczne podziękowania  
i wyrazy wdzięczności  
za troskliwą opiekę i pomoc lekarską  
udzieloną podczas naszego pobytu w szpitalu  
składają  
**Anna i Aleksander Słyszowie**

**ACTIVE**  
naprawa telefonów komórkowych  
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul.Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338

www.bramkasms.pl



# Pierwsze miesiące wolności

**Dr Tadeusz Bruna**  
(9.08.1944 – 5.12.1944),  
**Józef Bubella**  
(9.08.1944 – 5.12.1944); tymczasowi burmistrzowie Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Już od kilku dni słychać odgłosy dział artyleryjskich, które dochodzą do Sanoka od strony Sambora lub Ustrzyk Dolnych. Na ulicach miasta pustki. Z Niemców zostało tylko kilkunastu Gestapowców – kapitanów tonącego okrętu, ale i oni przygotowani są do drogi.

Sklepy zamknięte, a kupcy już dawno pochowali resztki towarów po piwnicach i u osób zaufanych, czemu trudno się dziwić, ponieważ rabunek jest nieodstępnym towarzyszem każdej zmiany politycznej.

Sanok wyzwolony został w godzinach rannych 3 sierpnia 1944 r. Niemcy wycofali się nie stawiając prawie żadnego oporu. Sanoczanie witają żołnierza radzieckiego, jak brata Słowianina.

Oswobodzenie to było tylko chwilo- we, bowiem 4 sierpnia 1944 r. wdary się do miasta czołgi i transportery opancerzone niemieckiej dywizji pancerniej, wycofującej się w kierunku Cisna-Baligród-Lesko-Sanok. Niespodziewany kontratak niemiecki zmusił wojska sowieckie do zajęcia pozycji obronnych na Glinicach i Białej Górze. Miasto jest ostrzeliwane z obu stron. Ludzie kryją się po sieniach i w piwnicach. Sowieci na koniach pędzą w kierunku Posady Olchowskiej. Walka wre na całym. Dopiero około godziny 15 miasto znów opuszczało. Po ulicach tylko kule świszące, coraz częściej zdarzają się wypadki śmiertelne, bo kule padają wszędzie.

5 sierpnia 1944 r. Niemcy znów weszli do miasta. W nocy miał miejsce piekielny ostrzał artyleryjski. Niemcy z garażu dr Stanisława Domańskiego wytaczają schowaną tam armatę i ciągną na Górę Parkową, skąd przez dwie – trzy godziny ostrzeliwują stanowiska sowieckie rozmieszczone w lesie miejskim na Białej Górze. Po ostrzale z powrotem ściągają armatę do garażu, a sowieci walą bez opamiętania w Górę Parkową, niszcząc drzewostan. I tak w koło Macieju, a przy tym pociski padają po całym mieście.

6 sierpnia 1944 r. odpust w parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, ale Kościół zamknięty. Przed plebanią leżą zabici żołnierze i konie, przykry widok odnotowuje pamiętnikarka Emilia Słuszkiewicz. Przez cały dzień trwa nieustanna walka, a kule świszczą w powietrzu.

Ludzie z narażeniem życia idą po wodę, a raczej biegają, ponieważ wodociąg się nieczynny, a woda jest potrzebna do codziennego życia. Niemcy pragną jak najdłużej utrzymać front z dala od ich ojczyzny.

W dniu 9 sierpnia 1944 r. Niemcy zostają ostatecznie wyparci z miasta oraz z terenów powiatu sanockiego na północ od drogi Zarszyn – Sanok – Wujskie, ale Sanok stanie się miastem frontowym i to aż do 9 września 1944 r. i będzie systematycznie ostrzeliwany przez artylerię niemiecką rozmieszczoną w pasie umocnień obronnych na rubieży – północny skraj lasu na południe od Płowiec – Stroże Małe i skraj lasu na północ od Zahutynia.

W wyzwolonym Sanoku formują się organy władzy. Wojsennym Komendantem został ppłk Jarygin. 10 sierpnia 1944 r. powołał Juliusza Brunę na tymczasowego burmistrza miasta Sanoka, a Józefa Bubellę – Komornika Sądo-

wego na jego zastępcę. Funkcję Komendanta Milicji powierzył Tadeuszowi Pawliszewskiemu, a w kilka dni później Antoniemu Chytle robotnikowi Sanockiej Fabryki Wagonów, członkowi Polskiej Partii Socjalistycznej. Starostą Sanockim mianowany został Andrzej Szczudlik, też robotnik Sanockiej Fabryki Wagonów i członek Polskiej Partii Socjalistycznej.

Główną władzą w powiecie była teraz Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, na czele której stanął Antoni Haduch, ksywa „Kurokrad”. Taki nadano mu przydomek ze względu na przeszłość niezbyt zaszczytną, a jak się okazało jeszcze gorszą przyszłość, bo za kryminalne przestępstwa wraz z synem musiał odsiadywać wieloletni wyrok. Godność prezesa PRN w Sanoku pełnił przez sześć miesięcy, na jego miejsce mianowany został Michał Guła.

26 sierpnia 1944 r. w południe zawieszono na sanockim Magistracie Gołdo Polskie – Orła Białego i 3 chorągwie biało – czerwone. Od pięciu lat sanoczanie oglądają po raz pierwszy flagę biało – czerwoną. Jedni się radują, że Polska będzie sprawiedliwa i demokratyczna, inni uważają, że to nie jest ta wymarzona wolność, o którą walczyli i tak długo czekali.

Przed Magistratem długa kolejka, kto ma czas czekać cierpliwie na kartkę żywnościową, czeka. Chleb na odcinek kartki dostanie, ale o żadnym tłuszczu i marzyć nie może.

Juliusz Bruna – tymczasowy burmistrz miasta siedzi za biurkiem kilka godzin i wydaje kartki żywnościowe mieszkańcom, użerając się przy tym, bo chce dawać kartki tylko osobom pracującym, a pracę mają nieliczni.

Zastępca burmistrza Józef Bubella zajęty jest wynajmem lokali sklepowych. Mieszkańcy składają podania, które on rozpatruje i najczęściej przydziela pomieszczenia na sklep lub pomieszczenia rzemieślnicze. Każdy teraz chciałby mieć sklep, bo to najintrygatniejszy interes. Burmistrzów jest dwóch, bo jeden i drugi jest tytułowany burmistrzem i obaj mają wiele roboty, a mieszkańcy z obu nie są zadowoleni, ponieważ w mieście brak wszystkiego. Przez dwa miesiące miasto odcięte było od świata z powodu walk frontowych. Wszystko co było do jedzenia, zostało zjedzone. Dostaw znikąd nie było i dalej nie ma widoków na jakiegokolwiek zaopatrzenie. Pociągi nie chodzą, na Lwów nie pojadą, bo tam już „zagranica”. Jasło jeszcze w rękach niemieckich.

W Sanoku wojna trwa nadal, ale mimo to życie idzie swoim torem. Ludzie zaczęli pracować w polu i w ogrodzie. Żniwa odbywają się pod kulami, bo chleb trzeba zebrać.

10 września 1944 r. – sądny dzień nastał w Sanoku, godzina 7 rano. Coś zagrzmięło, syknęło, coś zabłyśło ogniem w przestworzach. Wszystko co żyło poderwało się ze snu na równe nogi. To katusze rozmieszczone koło zamku zaczęły swój koncert. Prawdziwe organki Stalina. Dopiero po chwili mieszkańcy uświadomili sobie, że z ich strony nic im nie grozi, bo nakierowane są na Niem-

ców, którzy są poza Sanokiem. Tylko ten syk i huk przyprawił nerwy do szału. Tak zanotował w swoim pamiętniku Tomasz Tomasik.

Od kilku tygodni mamy imitację Polski, niby mamy swoją władzę, swoją milicję, a niezadowolenie mieszkańców ogromne. Gdy pierwszy milicjant pojawił



Przy zbiorniku wodociągowym Sanoka w środku stoi Tadeusz Bruna, burmistrz Sanoka.

się na ulicy z biało – czerwoną opaską i orzełkiem, ludzie płakali powtarzając naszą polską milicję, nie ta z czasów okupacji hitlerowskiej. Krótka była jednak radość, bo ta nasza milicja na modłę sowiecką stała się wkrótce milicją polityczną, która wciśca się wszędzie i szpicluje na rzecz NKWD.

Polska nie walczyła ze Związkiem Sowieckim. Armia Krajowa pomagała tępić Niemców, politycznie też nie byliśmy z nimi na wojennej stopie, a teraz NKWD u nas rządzi, jak u siebie w domu. Coraz to kogoś aresztują, prowadzą na śledztwo i pakują do więzienia, a następnie wywożą za Ural do gułagów. Węszą za żołnierzami Armii Krajowej, uważają ich za największych wrogów, co za ironia losu, przecież kto jak kto, ale NKWD dobrze wie, że Armia Krajowa powstała, aby walczyć z Niemcami, dlatego ich teraz tak ścigają i prześladują, a nasz Urząd Bezpieczeństwa i Milicja pomaga im. To, że musieli przejść przez Polskę, aby dojść do Berlina to zrozumiałe, ale z jakiej racji narzucają nam swoje porządki i ustrój polityczny. Rozbroili i rozpedzili nasz oddział Armii Krajowej OP-23 „Południe”, dowodzony przez mjr. Adama Winogrodzkiego pseudonim „Korwin”. Część żołnierzy wcielono do armii Berlinga, część aresztowano i wywieziono do gułagów.

Teraz wzięli się za sędziów i adwokatów oraz za innych mieszkańców. Sporządzili listy proskrypcyjne prawych Polaków i jak tu taką władzę popierać?

Komendantem wojennym miasta Sanoka mianowany został, jak to już zaznaczyliśmy wyżej ppłk Jarygin, zwołuje naradę w budynku stojącym do dziś u zbiegu ulic: Podgórze i Jagiellońskiej, na której mają być omawiane najpilniejsze potrzeby gospodarcze i spo-

łeczne potrzeby miasta i powiatu. Sędzia K. Filipczak otrzymuje ostrzeżenie, że uczestnicy narady będą aresztowani, na co on odpowiada, że jego wolności strzeże Konstytucja. Wszyscy zaproszeni na rzekomą „naradę” są w wizytowych strojach, a niektórzy nawet w smokingach, bo władzę trzeba szanować.

Wszystkich czekał los jednaki. Zsyłka na Sybir. Jednych wywieziono za Ural w okolicy Świerdłowska, innych do Dombasu do kopalni węgla, a jeszcze innych do Workuty, też do kopania węgla. Nie wszyscy podstępnie aresztowani wrócili. Część z nich zmarła z powodu okropnych warunków obozowych i niewolniczej pracy, część wróciła kalekami z amputowanymi palcami u rąk i nóg.

A oto nazwiska niektórych osób wówczas aresztowanych: Stanisław Adamski, dr Tadeusz Trendota – sędzia, K. Filipczak – sędzia, Tadeusz Buczek – zastępca Komendanta Obwodu AK „San” w Sanoku, Michalczuk – sędzia, Lewicki – sędzia, mgr Bolesław Wojtowicz, Stanisław Słezak, Jan Pohorski – sędzia, M. Zembaty – sędzia, Jerzy Serwa – lekarz weterynarii i wielu wielu innych. Na ten temat pisze w swoich wspomnieniach Alina Junosza Jankowska, córka dr. Tadeusza Trendoty co następuje: (...) w styczniu 1945 r. NKWD w Sanoku aresztowało prawie wszystkich przedwojennych sędziów, w tym mojego ojca. Przez parę tygodni aresztowani przebywali w sanockim więzieniu, a następnie dużym transportem kolejowym wywiezieni zostali do ZSRR. Wkrótce

po aresztowaniu ojca do mieszkania naszego wprowadził się na kwatery kpt. Morozow z NKWD. Kapitan zachowywał się kulturalnie. Rano wychodził, wracał późnym wieczorem. Pewnego dnia powiedział mamie – Wasz mąż pojedzie w daleką drogę. Dajcie ciepłe ubranie i bieliznę. Zabrał paczkę. Następnego dnia wręczył mamie srebrny kieszonkowy zegarek i wieczne pióro „Pelikan”... 5 listopada 1947 r. południe. Przerwa obiadowa w sklepie. Mama jest w domu. Ktoś puka do drzwi. Mama otwiera i mówi,

zaraz dam wam coś. Nie poznaje ojca... Jeszcze przez długi czas po powrocie z obozu ojciec nie może patrzeć jak wyrzuca się obierzyny z ziemniaków i buraków. Zbiera i zjada każdy okruh ze stołu (...).

Z jakiego powodu nastąpiła ta wywózka nie wiadomo, bo ani w Sanoku ani w obozie, ani wreszcie po powrocie po trzech latach ciężkiego gułagu nikt nie przedstawił żadnych zarzutów. Były to straszne czasy.

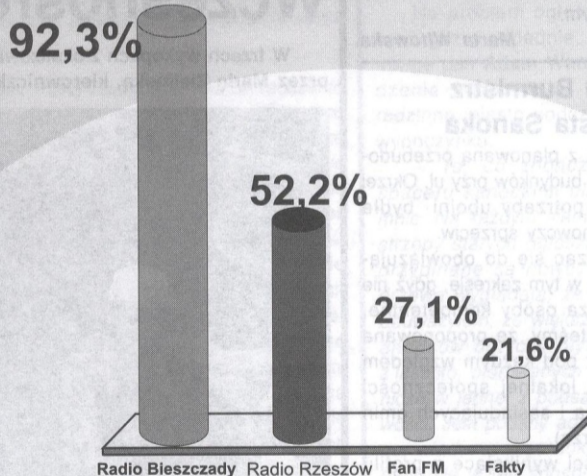
Sanok bardzo ucierpiał podczas drugiej wojny światowej. Z istniejących w 1939 r. na terenie powiatu sanockiego 93 zakładów przemysłowych, 53 uległy całkowitemu zniszczeniu. Zburzone zostały: Sanocka Fabryka Wagonów, Fabryka Akumulatorów, Fabryka Gumi, Fabryka Obrabiarek i Tartak Mechaniczny. Przestały istnieć: Przetwórnia Owoców, Fabryka Świec i Opakowań, Fabryka Nawozów Sztucznych we Wróbluku, Zakład Zdrojowy w Rymanowie, Garbarnia E. Szepeńca w Rymanowie oraz liczne młyny, tartaki, gorzelnie, browary itp. Zniszczony został także istniejący przemysł naftowy. W Sanoku i Rymanowie zniszczonych było 2372 budynki mieszkalne, gospodarcze i użyteczności publicznej o łącznej kubaturze 1.266.000 m<sup>3</sup>. Sanocka wieś też została dotkliwie zniszczona, ponieważ przez powiat sanocki przebiegała linia frontu od 3 sierpnia do 9 września 1944 r.

Mimo dotkliwych strat i zniszczeń, powszechnym zjawiskiem jest chęć, ba nawet entuzjazm do pracy przy odbudowie zniszczonej wojennych. Już w grudniu 1944 r. Sanocka Fabryka Wagonów wznowiła produkcję początkowo drobnego sprzętu gospodarczego, a później rozpoczęła remont wagonów towarowych.

Najgorzej przedstawiała się sprawa aprowizacji w artykuły żywnościowe. Powiat sanocki przed 1939 r. nie był samowystarczalny pod względem żywnościowym. Z powodu zniszczeń wojennych jego sytuacja aprowizacyjna była wprost tragiczna. Wprowadzono racjonowanie żywności. Wszystkie organy władzy, jakie istniały na terenie Sanoka podjęły staranie o pozyskanie zboża, ziemniaków i tłuszczu, ale z miernym skutkiem. Brak było także zboża siewnego i sadzeniaków. W grudniu 1944 r. mają miejsce wybory nowego burmistrza, ale o tym w następnym odcinku.

Edward Zając

## Czołówka rozgłośni radiowych\*



\*Rozgłośnie Regionalne  
Źródło: SMG/KRC Poland Media S.A., II kwartał 2003  
Populacja: powiat sanocki, grupa wiekowa: 15 - 39 lat  
wskaźnik: zasięg tygodniowy

F.H.U.  
**ETER** ... i tych większych  
Autoryzowany przedstawiciel  
Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02  
Ustrzyki Dolne  
Rynek 8  
tel./fax 471 11 00

**22 grosze**  
za minutę połączenia pomiędzy telefonami w sieci firmowej i wybranym numerem stacjonarnym

Pr promocja trwa do 31 lipca 2003 roku. Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.

**Siemens S55**  
od **1 zł**  
1,22 zł z VAT

Kalkulator w prezencie

era  
BIZNES  
Możesz więcej

## Pocztą „TS”

Dokończenie ze str. 4  
Szkoda, bardzo cieszyliśmy się, że intensywnie telekomunikacja w Sanoku się rozwijała, a teraz wyłażą fuchy. Szeffów TP w Sanoku zapraszam tylko na ul. Mickiewicza, załączam niektóre zdjęcia. Podobnie jest na innych ulicach.

H.G.  
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

PS Do odpowiedzi p. Rudego i mgr inż. Krzysika. Panowie się mylą, chcicie zrobić dobre wrażenie. Mieszkam w bloku przy skrzyżowaniu 39 lat i nieprawda, że ta pokrywa została dawno zaasfaltowana.

### Tygodnik Sanocki,

Po przeczytaniu w ostatni piątek Poczty „TS” chciałabym przytoczyć się do apelu Pana posła Mariana Kawy dotyczącego wykonania sygnalizacji świetlnej w Sanoku na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Dmowskiego.

Mieszkam przy samym skrzyżowaniu i sama przejeżdżam przez nie kilka razy dziennie – muszę stwierdzić, że jest to obecnie najbardziej niebezpieczne skrzyżowanie w naszym mieście. Mogę śmiało napisać, że ten list jest wyrazem opinii większości sąsiadów z ulicy Szopena i II Pułku Strzelców Podhalańskich.

Konieczność wykonania sygnalizacji świetlnej jest tutaj wręcz palącą. Generalny Dyrektor Dróg Krajowych – pan Tadeusz Suwara, podał jedynie dane dotyczące 9 wypadków (z ofiarami w ludziach) jakie tutaj miały miejsce w latach 1997-2003 r., pomijając zupełnie fakt kolizji (czyli rozbitych samochodów), które zdarzają się tutaj prawie cotygodniowo. W ciągu tylko tego roku było kilkanaście. Ostatnia miała miejsce w sobotę 18.07.2003 r.

Należy więc uzupełnić tę statystykę i podjąć działania natychmiastowe, bo w przeciwnym razie problem będzie narastał i w pewnym momencie ten brak działań może kosztować nas życie. Żadne usuwanie przyczyn wypadków metodami inżynierskimi tutaj nie pomoże. Potrzebne są faktyczne działania. Znaki ograniczenia prędkości nie spełniają w tym miejscu swego zadania, Zbliża się również początek roku szkolnego, a przez to skrzyżowanie dzieci i młodzież chodzą do szkoły. Najwyższy czas by rozwiązać ten problem. Kończąc należy postawić pytanie: „Jak tragiczny w skutkach wypadek musi się wydarzyć aby władze Sanoka i Dyrekcja Dróg Krajowych podjęły działania w celu wykonania w tym miejscu sygnalizacji świetlnej?”. Pozostawiam to pytanie do odpowiedzi osobom za ten stan rzeczy odpowiedzialnym.

Marta Witowska

### Pan Burmistrz Miasta Sanoka

W związku z planowaną przebudową hali i innych budynków przy ul. Okrzei w Sanoku na potrzeby ubojni bydła zgłaszamy stanowczy sprzeciw.

Nie odnosząc się do obowiązujących przepisów w tym zakresie, gdyż nie uważamy się za osoby kompetentne, przekonani jesteśmy, że proponowana lokalizacja jest pod każdym względem szkodliwa dla lokalnej społeczności (miasta Sanoka i sąsiadujących gmin Sanoka i Zagórz).

Uciążliwości wynikające z profilu produkcji planowanego Zakładu doprowadzą do zanieczyszczenia (i zasmrodzenia) okolicy. Zrzut ścieków spowoduje zanieczyszczenie wód Sanu płynących przez miasto, aż do ujęcia wody w Trepczy i prawdopodobnie dalej, a odór będzie wyczuwalny w całej dolinie Sanu.

Nie jesteśmy przeciwni inwestycjom, lecz sądzimy, że ten Zakład nie przysłuży się dobrze miastu, rozwojowi turystyki, atrakcyjności regionu i zdrowiu mieszkańców Sanoka, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci.

Kąpiel w rzece San była i mamy nadzieję, że pozostanie atrakcją naszego miasta, a brzegi Sanu można zagospodarować stosownie do standardów regionów turystycznych.

Dokończenie na str. 7

## LAUREACI NAGRÓD MIASTA

Prezentujemy dziś sylwetkę Marii Kępy, od 28 lat związanej z Osiedlowym Doment Kultury Puchatek, którym kieruje, laureatka Nagrody Miasta Sanoka za rok 2002 w dziedzinie upowszechniania kultury i sztuki

## Kobieta renesansu

Kiedy odwiedzam panią Marię w jej skromnym gabinecie, dzielnym pospół z wiceprezesem Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ODK Puchatek, podobnie jak ODK Gagatęk, działa pod opiekuńczymi skrzydłami SSM, która na Wójtostwie ma swoją placówkę terenową), wita mnie serdecznym ciepłym uśmiechem. Jak zawsze elegancka i urzekająca prostotą bycia, zaprasza do niewielkiego stolika, by opowiedzieć o sobie – swoim życiu, rodzinie i pracy, która stała się jej pasją. Z wyłuskiwanych z autentycznym wzruszeniem wspomnień z dzieciństwa, lat młodości i dojrzałego życia, wyłania się barwny obraz kobiety spełnionej rodzinnie i zawodowo, pełnej zapału i twórczych pomysłów, realizującej się na wielu różnych płaszczyznach.

### Dziecinnych wspomnień czar

Pani Maria pochodzi z niewielkiej miejscowości Krzemienna, położonej między Grabownicą a Dynowem. Tu znajduje się jej rodzinny dom, w którym z rodzicami i dwoma siostrami spędziła swoje szczęśliwe dzieciństwo i młodość.

– Pochodzę z bardzo pięknej rodziny, w której zawsze kultywowano się rodzinne tradycje. Rodzice wspaniale śpiewają – wielokrotnie występowali publicznie przy różnych okazjach i uroczystościach. W domu też często się śpiewało. Pamiętam zwłaszcza święta Bożego Narodzenia, kiedy zasiadaliśmy wszyscy przy stole i wspólnie śpiewaliśmy kolędy. Tak jest zresztą do dziś. Muzyka, podobnie jak taniec i malarstwo, towarzyszyła mi od najmłodszych lat. Śpiewałam w Szkole Podstawowej w Krzemiennej i w Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie, gdzie wchodziłam w skład zespołu wokalnego. Jeździliśmy na różne przeglądy i festiwale. Bardzo przyjemnie wspominam te lata – opowiada ze wzruszeniem pani Maria.

### Półknięty bakcyl

Po ukończeniu liceum zastanawiała się, co dalej robić w życiu. Zaszczepione przez rodziców zainteresowania zaowocowały pomysłem, aby związać się z działalnością kulturalną. – Chciałam organizować różne imprezy – festiwale, przeglądy, wystawy, koncerty. Czuję, że to jest moje życiowe powołanie – wspomina. Skromna sytuacja materialna rodziny nie pozwalała myśleć o dalszym kształceniu się w jakimś odległym mieście. Zdecydowała się na Pomaturalne Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w pobliskim Krośnie, które dało jej również uprawnienia instruktora tańca.

– Pracę dyplomową w postaci wieczoru przy świecach, poświęconego Mozartowi, zrealizowałam w Jasielskim Domu Kultury, gdzie miałam praktyki. Od początku do końca wszystko musiałam sama przygotować – scenariusz, reżyserię, scenografię, wykonawców. Ale udało się – dostałam piątkę.

### Taneczne początki

W 1975 roku podjęła swoją pierwszą – i jak dotąd jedyną – pracę w Osiedlowym Domu Kultury Puchatek. Z wdzięcznością wspomina, jak przychylnie przyjęli ją koledzy oraz ówczesna kierowniczka placówki – Krystyna Harna. Jak przystało na instruktora tańca zaczęła od założenia dziecięcego zespołu tanecznego Kropka. Pomysł okazał się trafiony w dziesiątkę – liczący dziś 60 tancerzy zespół z powodzeniem występuje na różnych koncertach i przeglądach, zdobywając wiele laurów.

Zastępą młodej i ambitnej instruktorki były też pierwsze w Sanoku kursy tańca towarzyskiego, które cieszyły się ogromnym wzięciem. Trwające trzy miesiące szkolenie kończyło się konkursem tanecznym, w wieczorowych strojach i przy żywej orkiestrze. – Władysław Rakoczy, prowadzący zespół muzyczny w Autosanie, specjalnie dla nas nauczył się grać paso doble – wyjawia pani Maria.



ARCHIWUM RODZINNE

Przez jej „szkołę” przewinęły się setki adeptów sztuki tanecznej (nie gdzie indziej jak właśnie tu swe pierwsze taneczne kroki stawiali m.in. Wiesława Skorek, kierująca zespołem FLAMENCO oraz Waldemar Szybiak, dyrektor Sanockiego Domu Kultury). Do dziś odwiedzają ją pary, które się pobrały i teraz przyprowadzają do Puchatka swoje dzieci.

### Z batutą dyrygenta

Po dwóch „puchatkowych” latach została mianowana kierownikiem placówki, przejmując dyrygencką pałeczkę od Krystyny Harny.

– Bałam się ogromnie. Nie wiedziałam, czy sobie poradzę. Byłam bardzo młoda – miałam zaledwie 25 lat. Ale w Puchatku zawsze znajdowali się wspaniali ludzie, którzy mi pomogli.

Z sentymentem wspomina nieżyjących już Jana Samka z pracowni modelarskiej i Wojciecha Jana, prowadzącego Klub Plastyka Amatora. Dziś sama opiekuje się klubem, do którego należy około 60 osób. Organizuje spotkania z twórcami, liczne konkursy, plenery i wystawy malarskie (jedną z najbliższych zamierza poświęcić Wojciechowi Janowi, którego pracę do dziś ozdabiają ściany jej gabinetu).

Z równym ciepłem mówi o Tadeuszu Ortylu i jego orkiestrze mandolinistów, Zofii Kalinieckiej – przez wiele lat kształtującej plastyczną wrażliwość najmłodszych „Puchatkowiczów”, Alinie Blecharczyk – niezastąpionej pomocy w zgłębieniu tajników pracy administracyjnej.

Wiele słów uznania ma również dla pracy swych obecnych podwładnych: Maryli Gajdy – instruktorki oświatowej, prowadzącej m.in. teatr Gapiszon, Zdzisława Twardowskiego – plastyka, Anny Wójcik – instruktora tańca, Doroty Rajchel, akompaniarki.

Po dwóch miesiącach pracy miejscowi archeolodzy dotarli do warstwy ziemi, w której natrafili na obiekt wstępnie datowany na dwunaste stulecie naszej ery

## Wczesnośredniowieczne oblicze Sanoka

W trzech wykopach zlokalizowanych w południowo-zachodniej części Rynku trwają prace wykopaliskowe prowadzone przez Marię Zielińską, kierowniczkę pracowni archeologicznej Muzeum Historycznego w Sanoku.



Maria Zielińska w trakcie dokumentacji zabytków archeologicznych.

W dwóch wykopach, w których archeolodzy zeszli poniżej poziomu terenu zniwelowanego i w wyniku robót prowadzonych przez Austriaków pod koniec XIX wieku przemieszanego do tego stopnia, że nie sposób było odróżnić, która z warstw ziemi jest młodsza, a która starsza, trafiono na obiekt średniowieczny o charakterze gospodarczym oraz na fragmenty kamiennych fundamentów niezidentyfikowanych budowli. – Można jedynie przypuszczać, że owe fundamenty mogą być relikdami

zabudowy mieszkalnej Rynku, znajdującymi się w otoczeniu dziewiętnastowiecznego ratusza – zauważyła Maria Zielińska. Nasza rozmówczyni dodała, iż o tym, że w centrum największego placu grodu Grzegorza znajdował się ratusz, potwierdzają źródła. Poinformowała, że w jednym z wykopów archeolodzy znaleźli medalik datowany na XVIII stulecie.

W trzecim wykopie – usytuowanym w centralnej części placu – przy częściowo już odsonionym kręgu otaczającym miejską studnię, archeolodzy natrafili na wczesnośredniowieczną jamę, która prawdopodobnie również – jak wcześniej odkryta – miała charakter obiektu gospodarczego, a także na fragment drewnianej wodociągowej rury z początku XVI stulecia. I obecnie, na tym etapie wykopalisk, są to na razie największe rewelacje archeologiczne.

Z jednej strony ważne, że nim archeolodzy dotknęli topat i zaczęli kopać w centralnej części Rynku, nie działali wyjątkowo intuicyjnie, ponieważ mogli oprzeć się na źródłach historycznych, jakie się zachowały. Dzięki tym dokumentom (opisy lokalizacji obiektów, itp.) można w dużym stopniu ukierunkować wykopaliska, na przykład nie rozkopując – tak było w przypadku wykopalisk w centrum Krosna – niepotrzebnych fragmentów placu i zaoszczędzając czas. Ale z drugiej strony, zdaniem Marii Zielińskiej, dla archeologa źródła stanowią dodat-

kowe obciążenie. – Bo zgodnie z historycznymi materiałami we wskazanym przez nich miejscu niby coś powinno się znajdować, ale tego nie ma. W każdym razie my nie znajdujemy – powiedziała prowadząca badania.



Najbardziej ciekawym znaleziskiem jest obiekt gospodarczy datowany wstępnie na XII wiek. Odkrycia tego dokonano przy widocznym na zdjęciu kręgu studziennym.

I podkreśliła: – Ale dla archeologa wyjaśnienie zagadki sprzed wielu wieków, dlaczego nie ma, chociaż informują o tym źródła historyczne, jest zajęciem najbardziej interesującym i fra-  
pującym.

– To dzięki nim w Puchatku dzieje się tak wiele, a dzieci mogą rozwijać swoje zainteresowania. Staramy się uwrażliwiać je na piękno, ale i na drugiego człowieka, uczyć jak powinny się zachowywać i postępować. To także bardzo ważna edukacja – mówi z przekonaniem.

Cieszy ją każdy, najmniejszy nawet sukces osiągnięty przez „Puchatkowe” dzieci i zespoły, każda nagroda i wyróżnienie zdobyte na licznych konkursach i przeglądach (przez 28 lat nazbierało się ich niemało!). Ale największą satysfakcją – jak podkreśla – daje jej sama praca z dziećmi.

Powodem do dumy jest też prężnie działający Klub Seniora, liczący 45 członków, który prowadzi (włącznie z rekreacyjną gimnastyką!) przy nieocenionej pomocy pani Lucyny Cwikły. Mimo skromnych środków, stara się uatrakcyjnić jego działalność, organizując spotkania przy herbatce, wycieczki, bale.

– Kocham to, co robię i choć czasem jestem zmęczona, nic to. Jak mam jakiś pomysł, muszę go zrealizować – wyjaśnia z uśmiechem. A pomysłów wciąż nie brakuje. Jednym z ostatnich jest fotografia, która stała się już pasją. – Zaczęłam się bawić fotografią na plenerach. Jestem samoukiem, dlatego tym cenniejsze są dla mnie słowa uznania, wyrażane przez pana Szulca czy Biskupskiego. Dają mi największą radość. Odbarowuję zdjęciami kogo mogę. To mnie po prostu cieszy.

### W rodzinnym kręgu

W życiu pani Marii zawsze bardzo ważną była rodzina. Męża Jana poznała na zabawie tanecznej w Krzemiennej – Był kolegą kuzyna. Od razu wpadł mi w oko i byłam szczęśliwa, kiedy poprosił mnie do tańca. Szło mu to dość kiepsko, ale urzekł mnie swoją grzecznością – okazał się prawdziwym dżentelmenem. Tańczyć nie nauczyłam go do dziś, ale poza tym świetnie się rozumiemy. Pomaga mi w pracy i wspiera. Jest zawołanym majsterkowiczem, kocha stare rupiecie, które ciągle przerabia. Całe nasze mieszkanie w nich tonie.

– Zona bardzo oddana jest swojej pracy, w której widzi dużą przyjemność. Jako żona też jest wspaniała. Zaradna, pracowita, cały dom trzyma w swoich rękach – mówi pan Jan. Mają dwoje dzieci: 25-letniego syna Wojciecha i o pięć lat młodszą córkę Annę. Mieszkają wszyscy wraz z rodzicami pani Marii w blokowym M-4. Często jednak jeżdżą do Krzemiennej, do rodzinnego domu z pięknym ogrodem, który o tej porze roku tonie w kwiatach. Joanna Kozimor

Zadaniem sanockich archeologów pracujących na płycie Rynku, jest wyjaśnienie funkcji odkrywanych przez nich obiektów architektonicznych oraz odnalezienie tych zabytków z przeszłości, które w minionych wiekach w wyniku kataklizmów czy prowadzenia najróżniejszych prac budowlanych, itp. zostały przez ludzi uszkodzone lub częściowo zniszczone.

Z kronikarskiego obowiązku informujemy, że prace wykopaliskowe w centrum grodu są prowadzone przez miej-

scową firmę A-BUD, która ma doświadczenie w tego rodzaju przedsięwzięciach oraz wygrała ogłoszony przez miasto przetarg na realizację tego zadania.

(cz)



## Barwnie, radośnie, narodowo

Po raz kolejny sanocki skansen gościł uczestników Polonijnego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych, który zorganizowano (17-23 bm.) w Iwoniczu Zdroju. W ramach tegorocznej, piątej edycji imprezy, na skansenowskiej scenie plenerowej zaprezentowały się *Gaik* z Sankt Petersburga oraz *Mazur* z kanadyjskiego Edmonton.

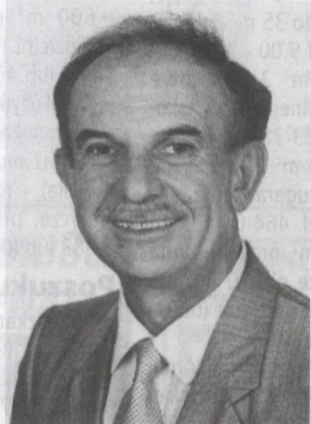
Stojąca jak zwykle na wysokim poziomie organizacyjnym i artystycznym impreza dostarczyła także sanockiej publiczności wielu wrażeń i wzruszeń. Nieobce były one również młodziutkim tancerzom i ich opiekunom, którzy z zachwytem wypowiadali się o festiwalu i życzliwości, z jaką spotykali się na każdym niemal kroku, zarówno ze strony organizatorów, jak i żywiołowo reagującej widowni. Bardzo podobał im się również Sanok i skansen, gdzie część z nich gościła już po raz kolejny.

– Na festiwalu jesteśmy już czwarty raz, w Sanoku – trzeci. Dzieci bardzo lubią tu przyjeżdżać i występować na koncertach. Są zachwycone, że mają tak liczną publiczność, która gorąco oklaskuje ich popisy. Każdy pobyt w Polsce pozwala im zapoznać się z korzeniami kultury polskiej, którą propagujemy, by nie stracić tożsamości narodowej. Czasy stalinizmu spowodowały zatracenie tej tożsamości i zagubienie polskiego języka, który odrodził się dopiero po 1990 roku – mówi **Natalia Szykier**, założycielka i kierowniczka *Gaika*, której rodzina od kilku pokoleń związana jest z Sankt Petersburgiem. Prowadzony przez nią zespół istnieje od 13 lat i należy do najstarszych i najlepszych zespołów mniejszości narodowych w tym mieście. Co ciekawe, w *Gaiku* tańczą również dzieci narodowości rosyjskiej, które – podobnie jak Polonusi – uczą się języka polskiego w szkole im. Adama Mickiewicza. W repertuarze zespołu znajduje się 14 polskich tańców – m.in. krakowskie, wielkopolskie, łowickie, sądeckie – ale także i tańce rosyjskie. *Gaik* koncertuje najczęściej w Rosji i w Polsce, był też na Węgrzech. Dalsze wyjazdy blokuje brak środków, o które trzeba samemu zadbać. Z tego też względu pani Natalia sama szyje

stroje, w co aż trudno uwierzyć, zważywszy na ich bogactwo i profesjonalne wykonanie.

**Dr Walenty Michalik** – założyciel, choreograf i kierownik *Mazura* z Edmonton, już drugi raz gości w Polsce ze swym zespołem, ale Sanok odwiedził po raz pierwszy.

– Przed pięcioma laty występowałam w Krakowie. Dzieci długo wspominały ten pobyt, ciągle dopytywały się, kiedy ponownie będą mogły przyjechać do Polski. W Sanoku czujemy się fantastycznie i jesteśmy bardzo zadowoleni z pobytu w Waszym pięknym mieście.



ARCHIWUM RODZINNE

Dr Michalik, były adiunkt na wydziale maszyn Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie od ponad 21 lat mieszka w Kanadzie. Wyjechał z Polski tuż przed stanem wojennym na półroczne stypendium naukowe. Sytuacja w kraju spowodowała, że podjął decyzję o pozostaniu. Jak sam przyznaje, w chwili wyjazdu niewiele wiedział o patriotyzmie. Dopiero na emigracji zrozumiał i naprawdę poczuł, co on znaczy. Zaczął działać w środowisku miejscowej Polonii, liczącej dziś 40 tysięcy Polaków. Związany w Polsce przez 23 lata z Zespołem Pieśni i Tańca *Krakus*, w którym tańczył, a następnie pełnił rolę instruktora, postanowił kontynuować swą pasję również na emigracji. Założył w Edmonton zespół ludowy *Polonez* dla dorosłych. Z czasem przekształcił się on w szkołę tańca, do której uczęszcza obecnie ponad 150 dzieci. Najmłodsze – w wieku przedszkolnym – tworzą zespół *Kujawiak*, nieco starsze – mające 8-16 lat – należą do *Mazura*.

– Występujemy głównie w prowincji Alberta, gdzie leży Edmonton. Rocznie dajemy około 20 koncertów, na które przychodzą prawdziwe tłumy. Naszą działalność w znacznej części finansują władze prowincji, udział rodziców jest minimalny – wyjaśnia pan Walenty. Dorobek jego życia został doceniony zarówno w kraju, jak i dalekiej Kanadzie. W ubiegłym roku przyznano mu zaszczytny tytuł Człowieka Roku w Edmonton, zaś z rąk ambasadora polskiego w Kanadzie odebrał Krzyż Oficerski

w bardzo trudnych warunkach. Jarosławskie zmagania rozpoczęliśmy pechowo, gdyż w pierwszej konkurencji „Bieg z przeszkodami” zajęliśmy przedostatnie miejsce. Zadaniem zawodników powią-



AUTORKA (3)

Pani Natalia jest nie tylko założycielem, choreografem i kierownikiem *Gaika* – w jej opiekuńczych ramionach najlepiej ukoili chwilowe smutki.



Występ tancerzy *Gaika* – aż trudno uwierzyć, że te piękne stroje są dziełem rąk jednej niepozornej kobiety.

Orderu Odrodzenia Polski, którym został uhonorowany za 40-letnią pracę w ruchu folklorystycznym.

– Uważam się za szczęśliwego człowieka, gdyż udało mi się przekształcić moją pasję w zawód. Często odwiedzam Polskę – zwłaszcza rodzinne Gorlice i Kraków. Choć zdecydowałem się na życie w Kanadzie, ciągnie mnie do korzeni – dodaje.

Wśród tancerzy *Mazura* na skansenowskiej scenie zaprezentowało się czworo dzieci **Anny Kozia** – 14-letnia Cypriana, o dwa lata młodsza Dominika, 10-letnia Magda i 9-letni Kasjan. Wszystkie mówią po polsku, mimo że są już trzecim pokoleniem Polaków związanym z Edmontonem.

– Moi rodzice pochodzą z Felsztyna koło Lwowa, ja urodziłam się już w Kanadzie. Jako małe dziecko chodziłam do szkoły baletowej, ale ciągnęło mnie do tańca ludowego. Kiedy pan Michalik założył zespół, od razu się zapisałam. Tańczyłam w nim przez 15 lat. Często zabierałam na próby dzieci. Dziś one również tańczą polskie tańce, a ja stojąc obok sceny powtarzam słowa piosenek i wykonuję taneczne kroki razem z nimi – opowiada z uśmiechem pani Anna.



Uroda i wdzięk młodziutkich tancerek *Mazura* podbiła serca sanockiej publiczności.

– Nasza mama jest Polką i namówiła nas do tańczenia w polskim zespole. Najpiękniejsze są tańce pogórzarskie, choć niełatwo się ich nauczyć. Mają bardzo szybkie kroki. W Polsce podoba się nam wszystko. Ładna jest polska kultura, polskie tańce i polskie stroje. Chcielibyśmy tu kiedyś znów przyjechać – dodają Magda i Cypriana. **Joanna Kozimor**

### Turniej Miast o Złoty Kufel

## Znów za Niskiem

Jarosław był gospodarzem kolejnych zmagania w ramach „Turnieju Miast o Złoty Kufel”. Po raz trzeci bezkonkurencyjny okazał się zespół Niska, który minimalnie wyprzedził naszą drużynę. W klasyfikacji generalnej, po rozegraniu trzech edycji, z kompletem punktów prowadzi Nisko, które o trzy oczka wyprzedza naszą ekipę.

W tegorocznej edycji konkurencje powiązane z najpopularniejszą dyscypliną sportu w danym mieście. W Jarosławiu dominowała lekkoatletyczne. Przypomnijmy również, że tegoroczną dyscypliną wiodącą stał się „Korbball” – specyficzny rodzaj koszykówki. Niestety, ze względu na ciągłe opady deszczu organizatorzy wyjątkowo zmuszeni byli zmodyfikować tę konkurencję. Zawody w Jarosławiu komentowali wspólnie Dariusz Szpakowski i świetny przed laty skoczek wżwyz Jacek Wszola.

Faktycznie aura spłatała organizatorom największego psikusa. Ulewa jaka przeszła nad Jarosławiem sprawiła, że zawodnicy walczyli



JAKUB BARC

W trójskoku przegraliśmy tylko z drużyną Niska.

nych ze sobą linkami, było pokonanie specjalnej trasy z przeszkodami. Organizatorzy, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, wydłużyli trasę, co sprawiło, że nasi zajęli czwartą lokatę. Przed nami uplasowały się ekipy Jasta, Jarosławia i Niska. Następnie drużyny zmagaly się w „Przewlekaniu kontenera”. Trzech zawodników musiało przetransportować kontenery po wyznaczonej trasie. Najlepiej z tą konkurencją poradzi sobie nasi zawodnicy: **Agnieszka Golik, Jacek Szeszeń i Grzegorz Stabryta**, którzy nie dali żadnych szans pozostałym ekipom. W następnej konkurencji zawodnicy wykazywali się umiejętnościami w konkursie „Trójskoku”. Nasza czwórka startowała w składzie **Golik, Izabela Krochmal, Andrzej Ostrowski i Sebastian Lemko** a zmagania te ukończyła na drugim miejscu, tuż za Niskiem. Najwięcej kontrowersji wzbudził „Trening chodźiarza”. Tutaj również zawodnicy musieli pokonać w jak najkrótszym czasie specjalną trasę. Pierwotnie drużyny losowały tory, jednak po proteście jednej z ekip nie rywalizowały ze sobą jednocześnie, ale startowały pojedynczo.

Dokończenie na str. 12

## Pocztą „TS”

Dokończenie ze str. 6

Mając na względzie doświadczenia związane z istniejącymi na terenie Sanoka Zakładami Mięsnymi proponujemy wnikliwe rozważenie wszystkich „za i przeciw”, uwzględnienie interesów wszystkich zainteresowanych stron, wzięcie pod uwagę konsekwencji dla rozwoju całego miasta. Skutki decyzji w tej sprawie będą odczuwalne nie tylko przez nas i nasze dzieci, ale i być może następne pokolenia.

Wierząc, że przyszłość naszego miasta i regionu zależy od rozwoju turystyki (a nie przemysłu uciążliwego) – apelujemy do Pana Burmistrza, jego wiedzy, fachowości w dziedzinie ochrony środowiska, przekonani jesteśmy, że podejmiemy właściwą decyzję.

W imieniu własnym i szerokiego elektoratu, za uwzględnienie naszego protestu bardzo serdecznie dziękujemy.

Z poważaniem

Wojciech Penar wraz z rodziną

### Sygnaty Czytelników

## Zwykle niechlujstwo

Jednego z naszych Czytelników (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) bulwersuje panujący w mieście nieporządek wynikający ze zwykłego niechlujstwa.

– Na drzewach, latarniach i rynnach pełno jest różnych ogłoszeń i reklam, które wiszą całymi miesiącami – brudne i obdarte – zaśmiecając miasto. Wygląda to okropnie! Nie mogę zrozumieć, dlaczego Urząd Miasta w ogóle na to nie reaguje, przyzwalając na taki bałagan. Na każdym ogłoszeniu jest przecież numer telefonu, a nierzadko i nazwa czy adres ogłoszeniodawcy, do którego łatwo w ten sposób trafić. Skoro nabalaganii to powinien po sobie posprzątać. Na opornych powinno się nakładać kary pieniężne, które można by przeznaczyć na utrzymanie porządku w mieście. Do wieszania ogłoszeń służą specjalne słupy, a nie drzewa i latarnie. Druga sprawa dotyczy nieporządku, jaki zostawiają po sobie wykonawcy różnych remontów. Wystarczy popatrzeć jak wyglądają chodniki na ul. Kościuszki koło sądu albo na ul. Daszyńskiego, gdzie układano niedawno jakieś kable czy rury. Nierówno położone płytki i kostka pozapadały się, tworząc dziury, na których można się przewrócić i w których zbiera się woda. Ten, kto zlecał remont powinien wyegzekwować od wykonawcy, aby teren został uprzątnięty i przywrócony do poprzedniego stanu. To, o czym mówię, nie wymaga żadnych dodatkowych nakładów, tylko trochę zainteresowania i odpowiedzialności za to, co się robi.

Na problem ogłoszeń, rozwieszanych gdzie popadnie, zwrócił również uwagę pan **Adam Wanielista**, z pochodzenia sanoczanin, który odwiedził rodzinne miasto podczas wakacyjnego wypoczynku.

– To, co zobaczyłem w czasie spaceru sanockimi ulicami, zdumiało mnie. Na każdym niemal drzewie widać strzępy starych ogłoszeń, obok których przypinane są nowe. Oblepione nimi drzewa wyglądają, że pożał się Boże. Zauważyłem, że większość najnowszych anonsów dotyczy płyt nagrobkowych z lastriko, oferowanych przez Kółko Rolnicze w jednej z podsanockich miejscowości. Jest podany adres i numer telefonu, wiadomo więc dokładnie, kto reklamuje się w ten sposób. Nie rozumiem, dlaczego w Sanoku toleruje się takie zanieczyszczenie otoczenia. Czy nikt tego nie dostrzega? Kiedyś tak nie było. Uważam, że takie zaśmiecanie miasta powinno być karalne. Tam, gdzie teraz mieszkam, jest to nie do pomyślenia. //

**Od redakcji:** Przychylamy się do opinii naszych Czytelników. Swego czasu prowadziliśmy na łamach „TS” kampanię przeciwko tym, którzy zaśmiecają miasto, rozwieszając ogłoszenia na drzewach, rynnach i latarniach, ignorując słupy i tablice ogłoszeniowe. Proponowaliśmy też, aby sprawą zainteresowali się członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego oraz służby porządkowe miasta. Nasz apel pozostał jednak bez echa. Może tym razem odniesie skutek?

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Kawalerkę 24 m<sup>2</sup> w centrum Sanoka, o wysokim standardzie wykończenia, szczegóły plus zdjęcia w Telewizji Kablowej Sanok, program – ogłoszenia, tel. (012) 634-14-87 lub (0501) 47-76-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,71 m<sup>2</sup> (parter) w Sanoku przy ul. Robotniczej, tel. 464-09-14 (po 16.00) lub (0692) 70-97-72.
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup> (IV piętro) w Sanoku przy ul. Wolnej 48/58, tel. 464-46-73.
- ★ Mieszkanie 75,50 m<sup>2</sup> 4-pokojowe na osiedlu Błonie, tel. (0692) 42-70-88 lub 463-49-18 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup> w Krakowie przy ul. Rydla, tel. 463-16-27.
- ★ Kawalerkę 23 m<sup>2</sup> (III piętro), kuchnia plus umeblowany pokój, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-74-41 lub (0601) 07-45-68.
- ★ Mieszkanie 62,2 m<sup>2</sup> przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-08.
- ★ Mieszkanie 34,62 m<sup>2</sup> pełne opomiarowanie, niski czynsz, w centrum Sanoka przy ul. Zamkowej, tel. 463-75-39.
- ★ Dom murowany 100 m<sup>2</sup> w ładnej okolicy, blisko lasu, w Grabownicy, tel. 439-55-51.
- ★ Dom drewniany oraz 0,88 a w Nowosielcach, tel. 467-54-53 lub 467-22-67.
- ★ Dom drewniany w Grabownicy (gaz, prąd, kanalizacja) na działce 33 a, tel. (0606) 93-76-76 lub (0603) 67-39-38.
- ★ Dom drewniany, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, w b. dobrym stanie, z działką 5,70 a oraz garażem (7 x 5,5 m), cena 300.000 zł, tel. 464-09-01.

- ★ Dom murowany 80 m<sup>2</sup> w stanie surowym, z możliwością adaptacji poddasza, działka 13 a, w Nowosielcach, cena 36.000 zł (do uzgodnienia), tel. (0606) 68-29-94 (po 16.00).
- ★ Dom 84 m<sup>2</sup> na działce 8 a na Dąbrówce, tel. (0604) 56-69-80.
- ★ Dom murowany (trzy pokoje, dwie kuchnie, łazienka, dwa garaże) na działce 6,6 a przy ul. Podgórze, tel. 463-14-37, 463-06-91 lub (0606) 46-72-32.
- ★ Dom w zabudowie szeregowej, tel. (0602) 24-95-14.
- ★ Kiosk wraz z towarem w Sanoku przy ul. Wolnej, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Pawilon handlowo-usługowy 120 m<sup>2</sup> (gaz, siła, woda) w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 464-23-80 lub (0502) 68-34-06.
- ★ Obiekt użytkowy 370 m<sup>2</sup>, wszystkie media, w Sanoku Dąbrówce, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Lub wydzierżawię sklep 18 m<sup>2</sup> w centrum osiedla przy ul. Robotniczej, tel. (0695) 57-94-41.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-17 (po 17.00).
- ★ Garaż przy ul. Kiczury, tel. 462-24-55.
- ★ Działkę uzbrojoną 32 a w Bykowcach, cena 1.350 zł/a, tel. 462-41-75.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 20 a (okazja) z możliwością podziału, przy ul. Chrobrego, cena 4.000 zł/ar, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę 11 a przy ul. Armii Krajowej, tel. (018) 266-54-19 (wieczorem) lub (0602) 72-58-93.
- ★ Działki budowlane uzbrojone 23 a w Pisarowcach (możliwy podział) cena 1.200 zł/ar oraz 17 a w Grabownicy, cena 1.600 zł/ar, tel. (0605) 22-72-69.

- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 44 a w Trepczy, tel. (0692) 74-02-52.
- ★ Działkę 14,86 a przy Głowackiego, tel. (0604) 56-69-80 lub 464-42-91.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Czerzeżu 82, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a (woda, gaz, prąd, kanalizacja), cena 3.500 zł/ar, tel. (0606) 62-51-88.
- ★ Działkę budowlaną 0,72 ha w całości lub z możliwością podziału, w Bażanówce od strony Długiego, przy drodze asfaltowej, tel. (0608) 65-89-10.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe (I-III piętro), może być do remontu (z wyłączeniem ul. Robotniczej i Cegielnianej), tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie M-4 60,10 m<sup>2</sup> z loggią, przy ul. Jana Pawła II – na M-2 dwupokojowe z balkonem, do 35 m<sup>2</sup> z dopłatą, tel. 463-44-85 (od 9.00 - 20.00).
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> 2-pokojowe w Sanoku przy ul. Wolnej – na 2-pokojowe w Lesku, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 62,30 m<sup>2</sup> z loggią, po remoncie, przy ul. Prugara Ketlinga – na dom w Sanoku, tel. 464-04-12.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> przy ul. Jana Pawła II – na większe ok. 70 m<sup>2</sup>, lub takie kupię, tel. 463-34-36 lub (0502) 62-49-51.
- ★ Dwa mieszkania: 45 m<sup>2</sup> przy ul. Armii Krajowej i 62 m<sup>2</sup> przy ul. Stróżowskiej – na mniejsze przy ul. Krasieńskiego 21, na osiedlu Słowackiego lub Kochanowskiego, tel. 463-49-38.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup> 2-pokojowe (nowe budownictwo) przy ul. Sadowej, tel. 463-18-19 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> na osiedlu Robotnicza, warunki do uzgodnienia, tel. 463-31-27.

- ★ Mieszkanie, tel. 463-67-45.

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24, tel. 463-76-15 lub (0501) 53-08-84.

- ★ Dwa osobne pokoje na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.

- ★ Kawalerkę 24 m<sup>2</sup> przy ul. Armii Krajowej, tel. (0503) 54-83-27.

- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m<sup>2</sup>, częściowo umeblowany, w Sanoku przy ul. Leśmiana 21 (koło CPN - FUX), tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.

- ★ Pokoje na działalność biurową w centrum Sanoka, tel. (0602) 38-78-71.

- ★ Halę 350 m<sup>2</sup> (wys. 3,6 m) wszystkie media, zaplecze sanitarno-biurowe, c.o., parking, w Sanoku, tel. (0507) 77-65-66.

- ★ Lokal 70 m<sup>2</sup> (I piętro) w centrum Leska, tel. 469-87-34.

- ★ Powierzchnię magazynową od 400 - 600 m<sup>2</sup> na parterze na terenie Spółdzielni Inwalidów, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.

- ★ Lokal użytkowy 20 m<sup>2</sup> (II piętro) w centrum Sanoka, tel. (0691) 84-54-45.

- ★ Garaż murowany z kanałem (światło, siła) – również na samochody dostawcze, przy ul. Sadowej, tel. 464-09-83 lub (0691) 36-35-30.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2, 3-pokojowego lub domu, tel. (0503) 13-24-88.
- ★ Mieszkania 2-pokojowego w Sanoku, tel. (0691) 76-56-61.
- ★ Małego domu bądź mieszkania w Sanoku lub okolicy, tel. 463-50-77.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Mercedes 410 D (1991), kontener 20 m<sup>3</sup> na bliźniakach, w dobrym stanie, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.

**UPUSTY DO 30%**  
thermo okna  
**marimex**  
S.C.

**OKNA DRZWI z PVC i ALU**  
**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
**38-500 SANOK**  
tel. (013) 463-47-19

**Usługi transportowe**  
od 0,90 zł/km  
tel. 0501 253 360, 0604 626 184

**Europejski Fundusz Leasingowy**

Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.

☎ 46 42 266, 46 42 268

**DRZWI**  
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**  
Zewnętrzne firmy **GERDA**  
Ceny producenta  
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%  
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)  
☎ 464 53 33

**OKNA DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

- ★ Żuka – pilnie, tel. 467-23-66 (wieczorem).

- ★ Poloneza trucka 1.6 (1991), instalacja gazowa, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-80-92.

- ★ Poloneza trucka 1.6 (1988), stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0691) 76-56-92 lub (0693) 46-81-67.

- ★ VW garbusa 1.3 w dobrym stanie, tylko poważne oferty, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.

- ★ Ciągniki: C-360 oraz C-328, stan idealny, tel. 434-24-51.

- ★ Tanio szyberdach oraz cztery sztuki kół (felgi stalowe, opony letnie) do mercedesa 123, tel. (0609) 88-97-08.

- ★ Oddam gratis vw transporter 1.6 benzyna, tel. (0691) 65-64-45.

### Kupię

- ★ Auto powypadkowe lub do remontu za gotówkę, tel. (0605) 73-84-74.

- ★ Stare samochody na części, tel. 463-67-45.

- ★ Pięciodrzwiowego fiata punto (2000-2001), lub inny tej klasy, tel. (0691) 30-08-82 lub 467-53-94.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Suknie ślubne z dodatkami, rozm. 38, tel. 464-43-01 lub (0608) 12-40-66.

- ★ Drewno na dom 14 m<sup>2</sup> oraz 150 pustaków pianowych, dobra cena, tel. 464-35-79 lub (0602) 29-60-20.

- ★ Suknie ślubne (nowe i używane), rozm. 36-44, w cenie od 100 zł do 400 zł, tel. 464-91-76 lub (0501) 21-22-80.

- ★ Suknie ślubne, rozm. 36-46, niska cena, tel. 463-66-84.

- ★ Kserokopiarkę RICOH FT 3113, cena 1.100 zł, tel. (0605) 48-16-06.

- ★ Dwie kolumny Tonsil „Voyager” 250 plus wzmacniacz stereo Pioneer A-504 R, stan b. dobry, tel. 464-30-51.

- ★ Regały magazynowe, meble biurowe, drukarkę OKI 320, tel. (0691) 84-54-45.

**Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku**  
prowadzi  
eksternistyczne zajęcia z zakresu programu  
**Liceum Ogólnokształcącego**  
Warunek: ukończone 18 lat.  
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.  
Nauka odbywa się w Gimnazjum Nr 4 (Szkoła Podstawowej Nr 7) w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 46-305-79.  
Informacje dodatkowe: 0603-860-187  
Zapisy trwają do 30.08.2003 r.  
Początek zajęć 09.09.2003 r.

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

**Piece kaflowe, kominki** – buduję  
tel. 463-29-06 (po 20.00)

**PRZEWÓZ OSÓB**  
Wycieczki, lotniska, wesela.  
Niskie ceny tel. 0609 889 708

**Przewóz osób**  
tel. 0604 101 849

**REMONTY MIESZKAŃ, DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**  
tel. 0505 421 204

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU W SANOKU**  
o uprawnieniach szkoły publicznej  
**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE**  
Prowadzi na rok szkolny 2003/2004  
zapisy do szkoły policealnej (system zaoczny) na kierunku:  
◆ **INFORMATYKA,**  
◆ **ADMINISTRACJA,**  
◆ **HOTELARSTWO I TURYSTYKA,**  
◆ **FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ,**  
◆ **HANDEL I USŁUGI.**  
Szczegółowych informacji udziela i wpisów dokonuje: od 19 maja 2003 r. Sekretariat Niepublicznej Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21 (budynek Zespołu Szkół Budowlanych – Zespół Szkół Nr 4) od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00 (pokój nr 8), tel. 463-74-06.

PROMOCJA!  
do 31 lipca 2003 r.  
WPISOWE NIŻSZE  
O 20%

Rok założenia 1993

CZESNE NAJNIŻSZE w Regionie

**OKNA I DRZWI Z PVC**  
PRODUCENT  
**MULTI**  
tel. 46 350 44  
38-500 SANOK  
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/  
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,  
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE **WARTA**

## Sprzedam - cd.

★ Nową lodówkę-zamrażarkę BEKO, tel. 463-57-69.

★ Grill gazowy produkcji amerykańskiej, przyczepkę do samochodu osobowego, agregat tynkarski produkcji polskiej oraz wieżę „Pioneer”, ceny do uzgodnienia, tel. 463-31-27.

★ Okno dachowe, nowe Fakro Termo (55 x 78), tel. 464-72-68.

★ Ladę chłodniczą 2 m, tel. (0695) 57-94-41.

★ Wyprawione skóry z lisów rudy, tel. (0601) 23-63-92.

★ Drewno opałowe olcha, tel. 464-36-41 lub (0502) 34-17-09 (wieczorem).

★ Trzy szczeniaki teriera Jack Russell (do odebrania początkiem sierpnia), tel. (0693) 30-87-66.

★★★

★ Wynajmę miejsce pod reklamę wizualną na Dąbrówce, blisko przejazdu kolejowego, tel. (0604) 56-69-80.

## Kupię

★ Używana betoniarę, tel. 463-60-91.

## PRACA

### Zatrudnię

★ AVON – wspianą możliwość współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Osobę z doświadczeniem na stanowisku kierownika sklepu samoobsługowego, tel. (0601) 50-61-42.

★ Opiekunkę do dziecka na trzy godziny dziennie, tel. (0504) 72-47-10.

★ Uczciwe i odpowiedzialne osoby - praca stała lub dodatkowa, tel. (0607) 72-98-76.

★ Pielęgniarkę (mile widziana osoba z gr. inwalidzką), wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56a, tel. 463-22-08.

### Poszukuje pracy

★ Mężczyzna, uprawnienia budowlane, prawo jazdy kat. C, umiejętność spawania, grupa inwalidzka, tel. 464-34-28.

★ Komputerowe przepisywanie prac, tekstów, tel. (0607) 64-25-09 (po 16.00).

### Korepetycje

★ J. niemiecki, nauczyciel – lekcje, tłumaczenia, tel. 464-93-64.

### MATRYMONIALNE

★ Kawaler bez nałogów, lat 47, wzrost 170 cm, szatyn, wykształcenie średnie, własne 4-pokojowe mieszkanie w Tychach, własny handel – pragnie poznać Panią stanu wolnego (najchętniej pannę), do 40 lat o zgodnym charakterze, bez nałogów, w celach matrymonialnych. Kontakt listowny na adres: Marian Błażowski, Turka, ul. Kirowa 3/6, woj. łwowskie (Ukraina) – do 20.08.03 lub 43-100 Tychy, ul. Zawalców 38, woj. śląskie.

Chcesz odnowić samochód?  
Pomalować ciągnik lub przyczepę?

Mieszalnia lakierów  
**PALINAL**

WYSOKA JAKOŚĆ!  
NISKA CENA!

Sanok, ul. Przemyska 2  
tel. 464-43-49

### Hurtownia Spożywcza

zatrudni na stanowisko:  
**kierowca-akwizytor.**

Wymagane: prawo jazdy kat. II (zawodowe), dyspozycyjność.

tel. 0502 682 187, 0502 683 811

### Naprawa urządzeń chłodniczych

Bolesław Kielar

Brzozów, ul. Reymonta 13,  
tel. 434-02-26

Doradztwo techniczne – GRATIS!

### Mgr Ireneusz Paternoga

Tłumaczenia przysięgłe

w języku angielskim

Nauka języka angielskiego

wszystkie poziomy

tel. 463-54-91, kom. 0608 073 965

Sanok, ul. Armii Krajowej 15/6

### Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Sanoku przy ulicach Iwaszkiewicza i G. Zapolskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu. Wykaz wywieszono od dnia 25.07.2003 r. do dnia 18.08.2003 r.

### Wójt Gminy Sanok

informuje,

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23, wykazu nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok:

– oznaczonych działkami nr 25/39 o pow. 800 m<sup>2</sup>, nr 25/40 o pow. 800 m<sup>2</sup> położonych na terenie wsi Markowce, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.

Z treścią wykazów oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 409 i 410, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 464-18-85 w 52 i 48.

# ABACUS

NOWA GENERACJA

CENY NAJNIŻSZE W SANOKU !!!

KOMPUTERY JUŻ ZA 920,00 PLN\*  
MONITOR 17" kolor JUŻ ZA 430,00 PLN\*  
DRUKARKA HP DeskJet 3650 JUŻ ZA 325,00 PLN\*  
PAPIER KSERO A4 POLSPEED JUŻ ZA 12,00 PLN\*

Teraz w ofercie Art. Biurowe i Szkolne !!!

ZAPRASZAMY  
do nowej siedziby

\* Ceny Brutto

www.abacus.sanok.pl

“ABACUS” • Sanok (Dąbrówka), ul. Bema 1a • tel. 46 44 200

## KARO ŻALUZJE ROLETY

Siatki przeciw owadom  
SANOK

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m<sup>2</sup>

– żaluzje poziome 26 zł/m<sup>2</sup>

– mechanizm do okien 6 zł/szt.

– żaluzje pionowe 29,50 zł/m<sup>2</sup>

## Husqvarna

Dealer SAN-TECH

Sanok, Kochanowskiego 19

Zaprasza do sklepów

Sanok, tel. 4634586 • Brzozów, tel. 4640227

Ustrzyki D., tel. 4611495 • Lesko, tel. 4697273

PIŁY • KOSIARKI • CIĄGNIKI • SERVICE

## DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE

– WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY

I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ

NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

ROLOWANE • SEGMENTOWE

## BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE

ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME

ROLETY ZEWNĘTRZNE

MOSKTIERY

MARKIZY

KRATY

PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575

www.torsan.pl

### Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45

prowadzi Studia Licencjackie

– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia – specjalność j. angielski, j. niemiecki.

– w dziennym systemie kształcenia – specjalność j. francuski.

Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65,

świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie

lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32,

tel. 464-88-45

Egzaminy wstępne odbędą się:

12 lipca – dokumenty należy złożyć do 11.07.03

23 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 22.08.03

13 września – dokumenty należy złożyć do 12.09.03

Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

## Pracownia RTG PANORAMA

ul. Robotnicza 8A, 38-500 SANOK

1/31 46 45 360

Czynne 14.00-16.00

Wykonujemy:

– zdjęcia panoramiczne

szczęki i żuchwy,

– zdjęcia stawów skroniowo-

żuchwowych,

– zdjęcia odległościowe

twarzoczaszki,

– tamogramy zatok

szczękowych,

– zdjęcia przeglądowe zatok,

– tamografie wyrostków

zębowych,

– zdjęcia zębowe.

## REKLAMY • REKLAMY •

### GRANIT

– grobowce,

– nagrobki – już od 1200 zł

– schody, – parapety.

Kamieniarstwo – Pobiedno 119,

tel. 467-41-18

### OGRODZENIA

BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8

tel. 4632009

### ŻALUZJE

Tadeusz Czerwiński

– tapicerka drzwiowa,

– folie antywłamaniowe,

– moskitiery.

tel. 464-22-25, 0604 575 918

### Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski

Sanok, ul. Jagiellońska 23

(obok parkingu nad „Okopiskiem”)

tel. 464-43-04

kom. 0608 370 725

tel. 463-78-98

Sanok, ul. Sobieskiego 16

w Gechu Rzemiosł Różnych

o godz. 17.00

w każdy wtorek i środę

Rozpocznie kurs:

3 miesięce

Termin zapłaty:

1 miesiąc

Czas trwania kursu:

“WAREX”

Centrum szkolenia kierowców

### REWELACJA! TYLKO U NAS okna PCV 5-cio komorowe w cenie 3 komorowych

Okno-Res RABATY

Sanok ul. Kościuszki 29

tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4

tel. 436-83-03

Jasło ul. K. Wielkiego 6

tel. 446-27-35

## ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
– AMICA	PROMOCJE DO 30%	
– FAGOR		
– ARISTON		

## ULGI PODATKOWE

### Wójt Gminy Sanok

na podstawie art. 36a w związku z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. nr 67 poz. 329 z późniejszymi zmianami)

ogłasza konkurs

na stanowiska dyrektorów

1. Szkoły Podstawowej w Pakoszówce.

2. Szkoły Podstawowej w Srogowie Górnym.

Warunkiem dopuszczenia do udziału w konkursie jest spełnienie przez kandydata warunków określonych w rozporządzeniu MENIS z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. nr 89, poz. 826).

2. Przystępujący do konkursu powinien złożyć następujące dokumenty:

a) zgłoszenie do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora;

b) kwestionariusz osobowy,

c) kserokopie dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,

d) kserokopie dyplomu ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania lub kursu z zakresu zarządzania oświatą, jeżeli kurs ten nadaje kwalifikacje w sposób określony w przepisach w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,

e) co najmniej dobrą ocenę pracy z ostatnich pięciu lat pracy w szkole,

f) potwierdzenie co najmniej pięcioletniego stażu pracy,

g) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,

h) kserokopię stopnia awansu zawodowego nauczyciela, mianowanego lub dyplomowanego,

i) zgodę na przetwarzanie swoich danych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 1997 r. nr 133 poz. 883 z póź. zm.),

j) oświadczenie o niekaralności,

k) inne dokumenty wg uznania kandydata.

3. Dokumenty o których mowa w pkt. 2 należy składać w zaklejonych kopertach, na których należy podać nazwę i adres szkoły do dnia 12.08.2003 r. w sekretariacie Urzędu Gminy w Sanoku, ul. Kościuszki 23.

4. Konkurs odbędzie się 18.08.2003 r. w Urzędzie Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23 – sala narad (III piętro).

1. Szkoła Podstawowa w Srogowie Górnym – godz. 8.30.

2. Szkoła Podstawowa w Pakoszówce – godz. 10.30.

Wójt Gminy

mgr Mariusz Szmyd

## Szansa dla małych i średnich firm

W Banku Pekao SA odbywa się drugi etap spotkań, których celem jest zachęcenie właścicieli małych i średnich firm do skorzystania z preferencyjnych kredytów udzielanych ze środków Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

W dotychczasowych spotkaniach brali udział wybrani klienci Banku Pekao SA z Sanoka, Leska, Ustrzyk Dolnych oraz Brzozowa. – *Traktujemy ich jako liderów opinii, którzy następnie podzielą się swoją wiedzą z innymi biznesmenami* – mówi Tomasz Tomaszewski, dyrektor Departamentu Strategii Marketingowej i Rozwoju Produktów Pionu Bankowości Indywidualnej Banku Pekao SA. Reprezentowany przez niego bank jest największym z pięciu banków w Polsce, które podpisały z EBOR-em umowę pożyczki i udzielają preferencyjnych kredytów dla firm.

Procedura ubiegania się o kredyt z linii EBOR jest bardzo prosta. Firma przedstawia taką samą standardową dokumentację, jak w przypadku innych kredytów udzielanych przez polskie banki, a więc przede wszystkim: dane finansowe oraz zaświadczenia z ZUS i urzędu skarbowego. Jedynym dodatkowym wymogiem są prognozy przepływów gotówkowych w układzie miesięcznym. – *Aby pomóc przedsiębiorcom w skorzystaniu z tych kredytów, dajemy im do dyspozycji naszych przeszkolonych pracowników, którzy pomagają we wszystkich formalnościach* – mówi Tomasz Tomaszewski. – *Przygotowaliśmy też maksymalnie uproszczoną procedurę oceny wniosków, aby decyzja o przyznaniu kredytu zapadała jak najszybciej.*

Przedsiębiorstwa zaciągające taki kredyt otrzymują certyfikat Unii Europejskiej poświadczający fakt finansowania firmy z środków unijnych. Kredytobiorca zwiększa więc prestiż i wiarygodność współpracując z tak renomowanymi instytucjami jak EBOR, Komisja Europejska i Bank of Ireland, którego specjaliści również mają swój udział przy udzielaniu kredytu.

– *Mamy za sobą spotkanie prezentacyjne w Sanoku dla 27 firm, z których niemal połowa od razu wyraziła chęć złożenia wniosku o kredyt EBOR. Wysokie zainteresowanie zawdzięczamy z pewnością niższej cenie tego kredytu w porównaniu z innymi źródłami finansowania bankowego. Udzieliłmy już 4 kredytów w przedziale od 15 do 70 tys. euro ze spłatą od 3 do 5 lat. Mamy też wnioski firm z branży drzewnej, turystycznej, paliwowej oraz usług medycznych a także od firmy zajmującej się tworzeniem oprogramowania do sprzętu AGD* – mówi Zofia Chybiło, dyrektor I i II Oddziału Banku Pekao SA w Sanoku.

O kredyty ze środków EBOR mogą się ubiegać osoby prawne, jednostki nie posiadające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Ich roczne obroty nie mogą przekraczać 40 mln euro, a suma bilansowa być większa od 27 mln euro. Firma może zatrudniać najwyżej 100 osób, chociaż w uzasadnionych przypadkach limit ten może być podwyższony do 250 osób.

Właściciele małych i średnich firm mogą skorzystać z dwóch rodzajów kredytów udzielanych w euro lub w złotych: obrotowego i inwestycyjnego. Kredyty obrotowe muszą być przeznaczone na pokrycie zobowiązań wynikających z finansowania majątku obrotowego (np. zapasy materiałów, produktów gotowych i towarów). Przyznaje się je na okres od jednego miesiąca do roku. Natomiast kredyty inwestycyjne zaciągają się na dłuższe okresy, do 3 lat, a nawet do 5 lat. Można je przeznaczyć na zakup maszyn i sprzętu, zakup nieruchomości na cele produkcyjne, świadczenie usług

lub prowadzenie działalności handlowej oraz na nowe projekty, modernizację lub rozwijanie działalności w przemyśle wytwórczym, rolnictwie, hotelarstwie, turystyce, energetyce, ochronie środowiska, budownictwie i usługach. Wartość kredytu nie może przekroczyć kwoty 125 tys. euro (lub jej równoważności w złotych, czyli ok. 530 tys. zł).

Oprocentowanie kredytu w euro zależy od stopy procentowej na rynku europejskim EURIBOR, a oprocentowanie kredytu udzielonego w złotych zależy od średniej stopy oprocentowania kredytów oferowanych na polskim rynku międzybankowym WIBOR. Rynkowe stopy procentowe są powiększane o minimalną marżę Banku.

Zabezpieczenie spłaty zależy od kwoty kredytu, okresu kredytowania i oceny zdolności kredytowej klienta. Przykładowym zabezpieczeniem może być pełnomocnictwo dysponowania rachunkami bankowymi, weksel in blanco, poręczenie, zastaw rejestrowy, hipoteka lub przewłaszczenie środków.

### Program nawiedzenia Matki Bożej w jasnogórskiej ikonie

28 lipca – 29 lipca 2003  
Parafia Podwyższenia Krzyża św. w Sanoku (oo. Franciszkanie)

#### 28 lipca – poniedziałek

- \* godz. 16.00 – nabożeństwo oczekiwania
- \* godz. 17.00 – powitanie Obrazu Nawiedzenia, intronizacja (dziedziniec Zamku sanockiego)
- uroczysta msza św.
- po mszy św. przeniesienie obrazu do kościoła, czuwanie modlitewne w ciszy
- \* godz. 21.00 – apel jasnogórski – oo. Paulini
- \* godz. 22.00 – modlitwa młodzieży
- \* godz. 23.00 – nabożeństwo za zmarłych

#### 29 lipca – wtorek

- \* godz. 24.00 – msza św. o powołania kapłańskie i zakonne – celebrują księża rodacy i pracujący wcześniej w parafii, kazanie głosi ks. Inf. Stanisław Turkowski
- \* godz. 1.30 – kręgi rodzin (ulice: Armii Krajowej, Kochanowskiego, Prugara Kettinga, Zielona)
- \* godz. 3.00 – Wspólnota Dominikańska (ulice: Krasińskiego, Poprzeczna, Lwowska, Ogrodowa, Oplotki, Przelotowa, Staszica)
- \* godz. 4.30 – krąg biblijny i żywy różaniec (ulice: Orzeszkowej, Zamkowa, Sanowa, Rybacka, Żwirki i Wigury, Królowej Bony, Zielona)
- \* godz. 6.00 – godzinki ku czci Matki Bożej
- \* godz. 6.30 – msza św. dla pracujących
- \* godz. 8.00 – msza św. dla grup parafialnych
- \* godz. 9.00 – msza św. dla chorych, starszych
- \* godz. 10.00 – msza św. dla matek z dziećmi i oczekujących potomstwa z błogostawieniem dzieci
- \* godz. 11.30 – Franciszkański Zakon Świeckich (ulice: Mickiewicza, Cerkiewna, Zamkowa, Rynek, pl. Św. Jana, 3 Maja, Kolejowa)
- \* godz. 13.00 – Rycerstwo Niepokalanej (ulice: Jagiellońska, Podgórze, Błonie, Al. Szwajcarii, I Armii Wojska Polskiego, Wojska Polskiego)
- \* godz. 14.30 – czuwanie w ciszy, indywidualnie
- \* godz. 15.45 – uroczyste nieszpory, nabożeństwo pożegnalne obrazu Nawiedzenia, (dziedziniec zamku)

## • PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

### Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

- 3 – powierzchnia użytkowa 9,02 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 18,00 zł/m<sup>2</sup>.
- 32 – powierzchnia użytkowa 9,04 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m<sup>2</sup>.
- 4 – powierzchnia użytkowa 8,73 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 22,00 zł/m<sup>2</sup>.
- 12 – powierzchnia użytkowa 17,23 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m<sup>2</sup>.
- 19 – powierzchnia użytkowa 8,55 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 14,00 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium za stoisko oznaczone nr 3 położone na I piętrze wynosi: 162,40 zł (słownie: sto sześćdziesiąt dwa złote 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 32 położone na I piętrze wynosi: 271,20 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt jeden złotych 20/100), wadium za stoisko oznaczone nr 4 położone na II piętrze wynosi: 192,10 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt dwa złote 10/100), wadium za stoisko oznaczone nr 12 położone na II piętrze wynosi: 689,20 zł (słownie: sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 20/100), wadium za stoisko oznaczone nr 19 położone na II piętrze wynosi: 119,70 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt złotych 70/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 5 sierpnia 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się 6 sierpnia 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 4 i 5 sierpnia 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

### Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: magazynowej.

Przetarg odbędzie się 6 sierpnia 2003 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. Przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku (magazyn oznaczony nr 3 położony na parterze Hali Targowej).

Lokal o łącznej powierzchni: 14,02 m<sup>2</sup>.

Branża ograniczona: magazyn produktów ogrodniczych, rolnych, spożywczych. Lokal wyposażony w instalację elektryczną.

Cena wywoławcza: 2,50 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium: 35,00 zł (słownie: trzydzieści pięć złotych).

Wadium stanowi równoważność miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal – magazyn oznaczony nr 3, położony przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 5 sierpnia 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92 4 i 5 sierpnia 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu (magazynie) oznaczonym nr 3 położonym na parterze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5 w Sanoku, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

## Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest

od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

## Internauci lubią duże sklepy

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy Państwu wyniki ankiety „Nowe Centrum handlowe w Sanoku?”, zamieszczonej na miejskiej stronie internetowej. Z uwagi na dużą ilość ankiet otrzymanych za pośrednictwem Tygodnika Sanockiego, wymagających oddzielnego opracowania, wyniki ankiety zamieszczonej w Tygodniku oraz wyniki zbiorcze zamieścimy w kolejnym wydaniu gazety.

Prezentowane wyniki dotyczą tylko osób biorących udział w ankiecie i nie są reprezentatywne dla całej społeczności miasta Sanoka.

1. Otrzymaliśmy 153 odpowiedzi na ankietę internetową
2. Przyjęta została demokratyczna zasada Jeden Głosujący – jeden głos.
3. Wobec powyższego wszystkie głosy, które zostały oddane kilkakrotnie przez wielokrotne naciśnięcie przycisku „Wyślij” zostały zaliczone jako jeden głos.
4. Nie eliminowaliśmy drobnych nieścisłości w odpowiedziach – typu nie prowadzi działalności a zajmuje się handlem, albo prowadzi działalność gospodarczą i świadczy pracę – które zostały spowodowane prawdopodobnie złym zrozumieniem pytań, a z uwagi na niewielką skalę nie zakłócają wyników.

Oto najważniejsze informacje:

Do statystyki wzięte zostało 140 ankiet (czyli 91,5 proc. wszystkich przysłanych). Większość z respondentów to mężczyźni – 67,14 proc. (94 osoby).

Najwięcej z respondentów to osoby w wieku 21-35 lat – 50 proc. (70 osób) najczęściej świadczący osobiście pracę. Około 79 proc. (110 osób) deklaruje, że nie prowadzi działalności gospodarczej. Prawie wszyscy ankietowani (96 proc.) robili zakupy w sklepach wielkopowierzchniowych – można więc przyjąć, że odpowiedzi są zgodne z ich doświadczeniami życiowymi. 77,14 proc. (108 osób) twierdzi, że lubi robić zakupy w sklepach wiel-

kopowierzchniowych natomiast około 20 proc. (27 osób) nie preferuje zakupów w tego rodzaju sklepach. Ani jedna osoba spośród respondentów nie robi często zakupów przez Internet.

Tylko 3,6 proc. (5 osób) wskazało zasobność portfela jako powód zakupu w dużych sklepach. Ale jednocześnie 20 proc. (29 osób) wskazuje na większe oszczędności a 40 proc. (56 osób) na możliwości zakupu większej ilości towaru za te same pieniądze. 16 proc. (23 osoby) uważa, że zakupy w hipermarketach to większe wydatki, co jest (sądząc z innych odpowiedzi) spowodowane większą ilością kupowanych towarów. Do takiej opinii przychylają się bardziej kobiety niż mężczyźni. Około 39 proc. (54 osoby) twierdzi, że jakość obsługi w sklepach wielkopowierzchniowych nie jest lepsza niż w małych i średnich sklepach. Tylko 16 proc. (22 osoby) uważa, że jakość towarów w supermarketach jest lepsza niż gdzie indziej. Pozostali uważają, że taka sama (59 proc.) lub gorsza (20 proc.) lub nie mają na ten temat zdania.

Większość ankietowanych 75 proc. (105 osób) jest zdania, że powstanie w Sanoku sklepu wielkopowierzchniowego ułatwiłoby robienie zakupów natomiast 17,86 proc. (25 osób) jest przeciwnego zdania. Znaczna większość bo 75 proc. (105 osób) deklaruje, że chcieliby mieć taki sklep w Sanoku, 18,57 proc. (26 osób) jest przeciwnych. Blisko 73 proc. (101 osób) jest zdania, że dobrym rozwiązaniem będzie istnienie w sklepie wielkopowierzchniowym stoisk lokalnych handlowców. 55 proc. (76 osób) nie widzi zagrożenia dla lokalnego rynku pracy powstaniem takiego sklepu.

Szczegółowe dane znajdziecie Państwo na stronie internetowej miasta:

www.sanok.pl

Zespół Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej

# KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698344  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520



## FUTBOL

Sparringi Stali

## Nowe twarze

Piłkarze Stali przygotowują się do nowego sezonu. Podopieczni Ryszarda Federkiewicza po powrocie z obozu w Rzepedzi rozegrali trzy mecze towarzyskie. W drużynie na testach przebywa kilku nowych zawodników.

STAL HERB SANOK – RADOMIAK RADOM  
2-2 (0-2)

Bramki: Wróblecki (66-głową), Pelczarski (70). Stal: Płatek – Stefanowski, Sumara, Węgrzyn, Wróblecki – Pelczarski, Kuzicki, Tarnolicki, Kosiba – Badowicz, Daniel Niemczyk oraz Potrawski – Ząbkiewicz, Paraniak, Furdak, Socha, Łuczka, Michnowicz, Stawarz, Bogacz, Płoucha, Drozd.

Nasi piłkarze na mecz z Radomiakiem wyszli bezpośrednio po powrocie z obozu w Rzepedzi. Pierwsze pół godziny należały do przyjezdnych czego efektem były dwa trafienia autorstwa Rysiewskiego i Rosławca. W drugiej części gry do głosu doszli stalowcy i to oni niepodzielnie panowali na murawie. W 63. min. bliski strzelenia bramki był Antoni Pelczarski, ale piłka trafiła w słupek. Trzy minuty później z rzutu wolnego dośrodkował Maciej Kuzicki, a skutecznym strzałem głową popisał się Dariusz Wróblecki. W 70. min. bramkarza przyjezdnych pokonał Pelczarski, który popisał się ładnym strzałem z dalszej odległości.

HETMAN ZAMOŚĆ – STAL HERB SANOK  
0-1 (0-1)

Stal: Potrawski – Ząbkiewicz, Stefanowski, Łuczka, Sumara – Pelczarski, Kuzicki, Węgrzyn, Wiśniewski – Badowicz, Węgrzyn oraz Płatek – Paraniak, Socha, Furdak, Wróblecki – Drozd, Płoucha, Tarnolicki, Michnowicz – Stawarz, Bogacz.

Pojedynek z niedawnym spadkowiczem z II ligi rozegrano na boisku w Dębicy. Nasi piłkarze mimo porażki rozegrali dobre spotkanie. Piłkarze Hetmana zdobyli bramkę po szybkiej kontrze, natomiast tuż przed końcem pierwszej odsłony bliski wyrównania był Kuzicki, ale przestrelał z najbliższej odległości. W drugiej połowie nieznacznie przewagę osiągnęła Stal, ale nie potrafiła wykorzystać sytuacji. Najlepsze zmarowali Paweł Bogacz i Sławomir Stawarz. Rywale stworzyli jedną groźną sytuację, ale Tomasz Płatek efektywną interwencją zażegnał niebezpieczeństwo.

STAL HERB SANOK – KROŚNIANKA KROSNO  
1-0 (0-0)

Bramka Płoucha (15). Stal: Potrawski – Socha, Łuczka, Stefanowski, Sumara – Kosiba, Węgrzyn, Kuzicki, Badowicz – Bogacz, Daniel Niemczyk; po przerwie: Płatek – Ząbkiewicz, Wróblecki, Furdak, Paraniak – Michnowicz, Pelczarski, Płoucha, Wiśniewski – Stawarz, Drozd.

W czwartym spotkaniu – pierwsze zwycięstwo. Do przerwy obie drużyny stworzyły sobie kilka sytuacji bramkowych, ale pewnie bronili obaj bramkarze: Bartosz Potrawski i były wychowanek Stali Robert Piętka. W pierwszej odsłonie najdogodniejszych sytuacji dla naszego zespołu nie wykorzystali Piotr Badowicz oraz Bogacz i Daniel Niemczyk. W drugiej połowie trenerzy dokonali wielu zmian (trener Federkiewicz ponownie wymienił wszystkich zawodników) i na boisku zaczęli dominować nasi piłkarze. Efektem tej przewagi była bramka Jacka Płouchy. Napastnik Stali nie dał żadnych szans Piętce, popisując się znakomitą strzałem z 17 metrów.

Dzisiaj nasza drużyna zmierzy się w Dynowie z miejscową Dynovią. Jutro zagramy w Przemyślu z Polonią, natomiast w niedzielę (27 lipca) w Rymanowie ze Startem.

## Poznajmy się

W meczach sparingowych pojawiło się kilku nowych zawodników, którym bacznie przygląda się trener Ryszard Federkiewicz. Są to: bramkarz Bartosz Potrawski (wychowanek Igloopolu Dębica, ostatnio wypożyczony do Krośnianki), obrońca Damian Socha (wychowanek Igloopolu, ostatnio na zasadzie wypożyczenia występował w Sanovii Lesko), pomocnik Artur Wiśniewski (Piłomyk Lutoryż) oraz napastnicy Paweł Bogacz (Igloopol) i Sławomir Stawarz (Brzostowianka Brzostek). W składzie pojawił się także nasz stary znajomy Norbert Michnowicz, który występował w Sanoku kilka lat temu, natomiast ostatnio grał w drugiej lidze greckiej.

Puchar Wójta Gminy Sanok

## Rewanż Czerteża

W Pisarowcach rozegrano półfinałowy turniej o Puchar Wójta Gminy Sanok. Do finału awansowały zespoły z Czerteża, Prusieka i Pisarowic. Czwartym finalistą został Górnik Strachocina, który jako gospodarz turnieju finałowego nie startował w eliminacjach.

W pierwszym meczu zespół gospodarzy zmierzył się z Orkanem Markowce. Przez większą część spotkania był wynik bezbramkowy, dopiero w końcówce Adam Sabat strzałem z wolnego zapewnił drużynie z Pisarowic awans do finału. Największą niespodziankę sprawili jednak piłkarze z Czerteża, którzy dosyć wysoko 6-2 pokonali grający w klasie „A” zespół z Niebieszczań. Był to jednocześnie rewanż za ubiegłoroczną porażkę w finale, gdzie Remix pokonał ULKS 2-0. W trzecim spotkaniu Beskid Prusiek pokonał GROM Sanoczek 5-3.

Turniej finałowy rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę w Strachocinie. Początek zawodów godz. 14.00.

Kolumnę opracował GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

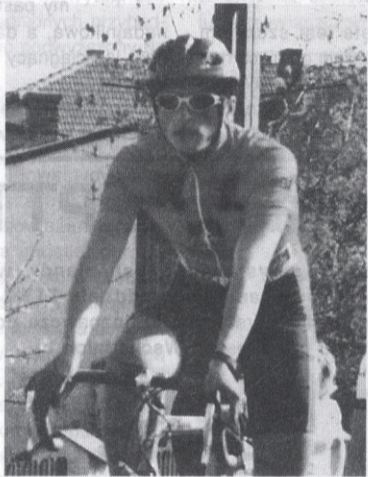
## KOLARSTWO

Górskie Mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym

## Pozostał niedosyt

Krzysztof Krzywy z grupy Mróz zdobył na przełęczy Kotelnica k. Żywca tytuł górskiego mistrza Polski w kolarstwie szosowym. Krzywy zwyciężył po samotnej ucieczce, wyprzedzając o ponad półtorej minuty Marka Błażeja (Legia Bazyliżek) oraz ponad dwie i pół minuty Wojciecha Kalembę (Ambra Weltour). Tytuł mistrza Polski orlików (do lat 23) zdobył również kolarz Mroza Michał Pawłyta, który dojechał do mety na czwartej pozycji. W zawodach udział wzięli również dwaj kolarze ELCOM-u MOSiR Dariusz Śliwiak i Szymon Chmielewski. Pierwszy sklasyfikowany został na 23 miejscu, natomiast drugi nie ukończył wyścigu.

Trasa wyścigu liczyła 151,8 km i wiodła z Rajczy poprzez Miłowkę i przełęcz Kotelnica. Zawodnicy musieli pokonać osiem dwudziestokilometrowych okrążeń. Wyścig odbywał się w trudnych warunkach atmosferycznych, od startu do mety padał



Dariusz Śliwiak

MP i PP w zjeździe

## Bez medalu

Zjazdowcy mają za sobą start w kolejnych dwóch zawodach Pucharu Polski, które rozegrano w Zakopanem. Pierwsze były jednocześnie Mistrzostwami Polski. Niestety, żaden z naszych kolarzy nie stanął na podium. Startowali: w elicie Paweł Marczak (TIM Roweromania) i Maciej Haduch WSiZ Rzeszów) oraz w mastersach Mariusz Kozioł (TIMXTRIM).

Pierwszego dnia kolarze rywalizowali o Puchar Żywca i o medale Mistrzostw Polski. Kolarze oprócz trudnej trasy zmagali się również z ciągłym padającym deszczem. Niestety, nie popisał się organizatorzy, którzy nie powiadomili zawodników rywalizujących w kategorii masters, że te zawody traktowane są jako mistrzostwa kraju. Z tego względu na starcie zjawilo się tylko dwóch „mastersów”, więc nie rozgrywano Mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej, tylko włączono tę dwójkę do zmagania elity. Najlepiej w sobotnich zawodach wypadł Marczak, który mimo

deszcz, co znacznie utrudniało jazdę. Zawody ukończyło 31 kolarzy spośród 65, którzy wystartowali. Już na trzecim kilometrze od pelotonu oderwała się szóstka zawodników, z której czwórka: Krzywy, Błażej, Kalemba i Pawłyta rozegrała między sobą walkę o medale.

Zdaniem kolarzy ELCOM-u MOSiR trasa wyścigu nie została dostosowana do rangi zawodów: – Jechaliśmy praktycznie przez cały czas po płaskim terenie – mówi Szymon Chmielewski. – Miały to być Górskie Mistrzostwa Polski, a tymczasem na jednym okrążeniu był zaledwie jeden podjazd czterokilometrowy, ale zaznaczam, że był to łagodny stok. Startowaliśmy tylko we dwóch, więc ciężko nam było na tak płaskiej trasie osiągnąć korzystny wynik. Dodatkowo trasa była wąska do tego stopnia, iż w niektórych miejscach problemy z dojazdem miały wozy techniczne każdej z ekip. Nas na szczęście ominęły defekty, jednak pod koniec wyścigu opadłem już z sił i na szóstym okrążeniu zszedłem z trasy. Z kolei Dariusz Śliwiak, mimo iż ukończył zawody, nie był do końca zadowolony ze swojego występu: – Przez cały czas starałem się kontrolować wszystkie ucieczki, ale we dwóch niewiele można zrobić – powiedział po zawodach. – Pozostałe grupy startowały w dziesięcioosobowych składach, z czego wyścig kończyła połowa zawodników, gdyż pozostali pracowali na dobre lokaty liderów swoich ekip. – Na mecie dojechałem w grupie, w której najszybszy okazał się Arkadiusz Wojtas z CCC Polsat, sklasyfikowany na ósmej pozycji. Widać, że gdybym finiszował na początku tej grupki to mógłbym nawet uplasować się w pierwszej dziesiątce. Niestety, w końcówce dało już znać o sobie zmęczenie i stąd lokata na początku trzeciej dziesiątki – stwierdził Śliwiak.

Turniej Miast o Złoty Kufel

## Znów za Niskiem

Dokończenie ze str. 7

Niestety, jako pierwszy startował nasz zespół i wobec nieznajomości zasad tej konkurencji popełnił kilka błędów. Uniknęli ich natomiast pozostałe ekipy. Nie może zatem dziwić fakt, że sklasyfikowani zostaliśmy na przedostatniej pozycji za zespołami z Jarostawia, Niska i Jasła. Identyczną lokatę zajęliśmy w „Sztafecie 8x20”, gdzie zadaniem zawodników było ośmiokrotne pokonanie dystansu 20 metrów. „Sztafeta” skończyła się dla nas pechowo, bowiem przez większość trasy zdecydowanie prowadziliśmy, jednak w końcówce zgubiliśmy „paleczkę”, co przekreśliło nasze szanse na wygraną tej konkurencji. To niefortunne potknięcie wykorzystały drużyny Jasła, Jarostawia i Niska, które tuż przed linią mety zdołały wyprzedzić naszą sztafetę. Później zawodnicy zmagali się w „Skoku o tyczce”. W tym lekkoatletycznym elemencie zajęliśmy trzecie miejsce, za drużynami Jarostawia i Niska. W zmaganiach burmistrzów nasze miasto reprezentował sekretarz Urzędu Miasta Waldemar Och. Włodarz miast rywalizowali w „Rzucie oszczepem”. Ostatecznie nasz reprezentant zajął drugą lokatę, minimalnie za przedstawicielem Leżajska. Na koniec podsumowano wyniki „Korfbalu” (odmiana koszykówki), którego zasady, ze względu na padający deszcz, musiano zmodyfikować. Przypomnijmy, że dotychczas zadaniem każdej z drużyn było trafienie do 3,5-metrowego kosza, który nie posiada tablicy. Niestety, zbyt grzaskie boisko sprawiło, że organizatorzy w zamian postanowili przeprowadzić konkurs rzutów osobistych. W zmodyfikowanym „Korfbalu” okazaliśmy się najlepsi. Zwycięstwo w tej konkurencji przesunęło naszą drużynę na drugie miejsce, tuż za zespołem Niska. Po raz trzeci turniej zakończył się zwycięstwem drużyny Niska, która prowadzi również w klasyfikacji generalnej. Nasz zespół plasuje się na drugim miejscu ze stratą trzech punktów do prowadzącej drużyny. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku ekipa naszego miasta została zwycięzcą turnieju.

Mimo kiepskiej aury na miejskim stadionie dziesięcioletnia publiczność doskonale bawiła się podczas koncertów Patrycji Markowskiej oraz Perfectu. Jarostawską imprezę zakończył imponujący pokaz sztucznych ogni. Kolejne zawody rozegrane zostaną już jutro w Leżajsku.

Wyniki III edycji turnieju: 1. Nisko (29 pkt), 2. Sanok (27), 3. Jarostaw (25), 4. Jasło (24), 5. Leżajsk (15).

Klasyfikacja generalna: 1. Nisko (15), 2. Sanok (12), 3. Jasło (9), 4. Jarostaw i Leżajsk (po 5).



W „Treningu chodziara” nasza ekipa zajęła czwarte miejsce.

Hokej

## Trenują aż miło

Drużyna KH Sanok od dwóch tygodni intensywnie przygotowuje się do rozgrywek ligowych. Od poniedziałku (28 lipca) rozpocznie się mrozenie Torsanu. Pierwszy trening na lodzie nasi zawodnicy przeprowadzą już w najbliższy piątek.

– Od pierwszego sierpnia na lodowisku treningi rozpoczyna czterogrupa spoza Sanoka – mówi kierownik lodowiska Józef Kornecki. – Z Torsanu korzystają będą dwie warszawskie drużyny hokejowe: Damis i HUKS oraz zespół JKH Jastrzębie. Ponadto trenować będzie sekcja łyżwiarstwa figurowego klubu Marymont Warszawa. Oprócz tego do rozgrywek ligowych przygotowują się będą także wszystkie nasze grupy hokejowe począwszy od seniorów, a skończywszy na UKS-ach.

Swoją drogą cieszy fakt, że nasz zespół, po raz pierwszy od 3 lat, solidnie pracuje nad przygotowaniem na sezon – przygotowania rozpoczynał od zajęć na lodzie.

Jeżeli chodzi o sprawy kadrowe, to najprawdopodobniej w Sanoku pozostaną Krzysztof Krauze i Michał Janik, którzy nie dostali się na krakowską Akademię Pedagogiczną.

Żeglarstwo

## Skandal w Polańczyku

Sukcesy Witolda Paryżaka z Albatrosa zaczynają być komuś nie na rękę. Podczas Pucharu Prezesa Przemyskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego znów był najlepszy w omedze, lecz już po regatach został... zdyskwalifikowany. I to w bardzo dziwnych okolicznościach.

Paryżak, któremu tym razem obok syna Maćka towarzyszył nowy załogant, Konrad Sumiński z Ustrzyk Dolnych, wygrał obydwie biegi regat. Tuż przed rozdaniem nagród poinformowano go jednak, że został zdyskwalifikowany za tzw. „rumplowanie” czyli obrazowo mówiąc nadganie sterem w momencie braku wiatru. – Bzdura wyssana z palca, do tego protest nie został złożony regulaminowo – uważa nasz żeglarz. Sprawa ma zostać wyjaśniona na najbliższym kolegium sędziowskim (do tematu wrócimy).

W klasie T2 miejsce 4. zajął kolejny reprezentant Albatrosa, Aleksander Lenczyk na Sasance. W efekcie stracił prowadzenie w Pucharze Soliny na rzecz Zenona Kuśnierza z Rzeszowa. W klasie TR również 4. pozycję zajęła Edyta Pietryka z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. (bart)